

Łuck gości wystawę o Powstaniu Warszawskim

1 sierpnia w Łuckiej Galerii Sztuki została otwarta wystawa fotografii poświęcona 67 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Wystawa przygotowana została przez Instytut Pamięi Narodowej we współpracy z Muzeum Powstania Warszawskiego. Ekspozycja odwołuje się do bohaterskiej walki powstańców i zbiorowego wysiłku mieszkańców stolicy. Fotografie mówią też o odsieczy oddziałów AK płynących z całego kraju, o nadziei pokładanej w pomocy aliantów zachodnich, która okazała się tak nikła, o zmarłym wysiłku żołnierzy armii Berlinga poległych na przyczółku czerniakowskim, o zdradzie Armii Czerwonej, czekającej na agonię miasta i jego obrońców.

Na wystawie zademonstrowane zostały wielkoformatowe płótna, przy prezentacji których wykorzystano przestrzeń i światło, oraz panele fotograficzne przedstawiające tragedię żołnierzy Armii Krajowej i mieszkańców Warszawy. Oprócz tego na wystawie przedstawiono polskie i niemieckie dokumentalne materiały filmowe, a także część informacyjno-edukacyjną.

Powstanie Warszawskie trwało od 1 sierpnia do 3 października 1944 roku. Jest to jedno z najbardziej tragicznych i heroicznych wydarzeń w historii Polski. „Powstanie Warszawskie stało się ofiarą gier wielkich ówczesnego świata i właściwie powstańcy, którzy w sposób heroiczny walczyli o wolność swojej Ojczyzny, z góry zostali skazani na zagładę. Przez cały okres powojennej historii ich heroizm i bohaterstwo zostały skazane na zapomnienie. Dzisiaj to powstanie, które nie ma precedensów w II wojnie światowej, jest przywracane pamięci Europy” - zaznaczył obecny na otwarciu wystawy Konsul Generalny RP w Łucku Tomasz Janik.



Варшавське повстання. Нове покоління. Комікси

Виставка про Варшавське повстання у Луцьку

Повстання Warszawskie jest jednym z najważniejszych wydarzeń w najnowszych dziejach nie tylko Warszawy, ale i Polski. „Na Zachodzie Europy nieestety bez przerwy bywa myłone z o rok wcześniejszym powstaniem w getcie warszawskim, - powiedział obecnym na sali polski historyk, przedstawiciel Instytutu Pamięi Narodowej, profesor Jerzy Eisler. - Natomiast to, czym było Powstanie Warszawskie, może najlepiej zobrazują dwa zdania. Po pierwsze poza Związkiem Radzieckim i Berlinem z kwietnia 1945 roku była to największa bitwa miejska w Europie. Tylko Berlin spośród europejskich stolic, może być porównywalny z Warszawą jeżeli chodzi o zniszczenia. I drugie zdanie - znanego brytyjskiego historyka, autora monografii o Powstaniu Warszawskim, profesora Normana Daviesa, który żeby

zobrazować anglojęzycznym czytelnikom czym było Powstanie Warszawskie i jaka była skala ofiar, powiedział tak: „Wyobraźcie sobie World Trade Center przez 63 kolejne dni”.

Profesor Jerzy Eisler zaznaczył także, że przez długi czas manipulowano informacjami na temat liczby ofiar powstania. Pod koniec II wojny światowej władza komunistyczna w Warszawie ogłosiła, że w powstaniu zginęło 700 tys. osób. Potem ta liczba była zmniejszana. Dziś najczęściej podaje się 200 tys. ofiar śmiertelnych, ale wedle współczesnych badań w Warszawie w ciągu 63 dni zginęło około 150 tys. osób. „Każdy człowiek sam w sobie jest największą wartością, jedno ludzkie życie jest bezcenne i jest to liczba tak czy inaczej przerażająca” - dodał profesor.

str. 2

Варшавське повстання - одна із найважливіших подій у найновішій історії не лише Варшави, а й Польщі. «У Західній Європі його, на жаль, постійно плутають із повстанням у варшавському гетто, що відбулося на рік раніше, - розповів присутнім у залі польський історик, представник Інституту національної пам'яті, професор Єжи Ейслер. - Натомість те, чим було Варшавське повстання, може, найліпше окреслять два речення. По-перше, поза Радянським Союзом і Берліном із квітня 1945 року це була найбільша міська битва у Європі. Лише Берлін серед європейських столиць, якщо говорити про знищення, можна порівняти із Варшавою. Друге речення - знаний британський історик, автор монографії про Варшавське повстання, професор Норман

Девіс, щоб зобразити англомовним читачам, чим було Варшавське повстання, яким був масштаб жертв, сказав наступне: «Уявіть Всесвітній торговий центр протягом 63 чергових днів».

Професор Єжи Ейслер також зазначив, що протягом довгого часу інформацією на тему кількості жертв маніпулювали. Наприкінці II світової війни комуністична влада у Варшаві оголосила, що у повстанні загинуло 700 тис. осіб. Згодом ця кількість була зменшена. Сьогодні найчастіше подається цифра 200 тисяч смертей, але, згідно із сучасними дослідженнями, у Варшаві протягом 63 днів загинуло близько 150 тисяч осіб. «Кожна людина сама у собі є найбільшою цінністю, одне людське життя є безцінним і ця кількість так чи інакше вражаюча», - додав професор.

Дефіцит лікарів
Deficyt lekarzy

Poszukujemy w tej chwili lekarzy...

Шукаємо лікарів...



str. 5

Люблинське
«Полоніє літо - 2011»
Lubelskie
Lato Polonijne - 2011

4-24 lipca w Lublinie odbyły się kursy „Języka i Kultury Polskiej”, „Humanistyczny”, „Metodyczny” i inne. 4-24 lipca w Lublinie відбулися kursy «Польської мови та культури», «Гуманітарні», «Методичні» та інші.



str. 6

«Недільна школа»
на Мазурах
«Niedzielną Szkoła»
na Mazurach

42 дітей відвідало польсько-український табір.

42-osobowa grupa dzieci odwiedziła międzynarodowy polsko-ukraiński obóz.



str. 7

«Дитяче бачення світу
видається мені більш
оригінальним»
«Dziecięca wizja świata
wydaje mi się bardziej oryginalna»

Wasył Słapczuk jest gościem «Monitora Wołyńskiego».

Василь Слпчук - гість «Волинського Монітора».



str. 8

Radio «Centrum» із Любліна відкрите на студентські проблеми
Radio Centrum z Lublina jest otwarte na problemy studentów

„Переконаний, що небагато осіб у Любліні знає українську музику”
„Jestem pewien, że niewiele osób w Lublinie zna ukraińską muzykę”.



str. 11

Наш
передплатний
індекс: 49053

Wiec - requiem pamięci o Romach

Мітинг-реквієм у пам'ять про ромів

Кожного року на початку серпня cały świat obchodzi Międzynarodowy Dzień Pamięci o Zagładzie Romów w czasie II wojny światowej.

2 sierpnia b.r. we wsi Wyderka w rejonie Kamienia Koszyńskiego odbył się wiec - rekwiem pamięci o Romach, którzy w wrześniu 1943 roku zostali zamordowani przez faszystów. W tej miejscowości zginęło najwięcej Romów przebywających na terenie Wołynia.

W 2005 roku we wsi Wyderka władze wołyńskie zainstalowały marmurowy krzyż w miejscu, gdzie został pochowany prawie cały cygański obóz. Odtąd każdego lata mieszkańcy wsi przychodzą tu, aby uczcić pamięć o zamordowanych. Jak mówią mieszkańcy, cygańskie obozy koczowały wtedy od wsi do wsi. Po rozbiciu namiotu Romowie zajmowali się przeważnie kowalstwem, naprawiali wozy. Ogólnie rzecz biorąc, bez żadnych problemów znajdowali wspólny język z lokalną ludnością. Ale nikt nie mógł przewidzieć, że miłujący wolność przedstawiciele narodu romskiego zostaną narażeni na brutalną i totalitarną zagładę.

Nikt dokładnie nie wie ile ludzi zginęło w czasie masakry, jednak wśród tych osób przeżyło sześcioro dzieci. Uratowały je ukraińskie i polskie rodziny. Świadek tych tragicznych wydarzeń, Kateryna Nesteruk, która w 1943 roku kończyła trzynaście lat, opowiedziała, że kopala wówczas na polu ziemniaki kiedy zobaczyła dużą grupę ludzi w niemieckich mundurach, idącą od strony lasu.

«Kopalam kartofle. A dwaj partyzanci przyjechali na koniu po słoninę do sąsiedniej wsi. Weszli do jednego domu, do drugiego, trzeciego... Patrzę, lecę szybko z powrotem, a konia nie ma. Jeden pobiegł do lasu, a drugi idzie do mnie. Pomyślałam, że śmierć do mnie przysła. Jednak mnie ominął... Drugiego wiadra ziemniaków nie wykopalam. Poszłam do domu. Przychodzi matka i mówi, że już zabili Cyganów» - opowiada kobieta.

Halina Jewczuk, nauczycielka języka ukraińskiego i literatury ukraińskiej w miejscowej szkole, badała tę historię i używała wiele informacji od swojej matki. Opowiada, że faszycy zabijali wszystkich, nawet wołyńskie dzieci, które były podobne do Cyganów. Jeśli chodzi o sposoby wyniszczenia Romów, to niszczyli, jak mówią świadkowie, «przeciągali uzdą i dusili, wbijali na pal kobiety, rozstrzelali».

«Jednego chłopczyka uratowała mieszkanka naszej wsi, samotna kobieta o imieniu Fedora. Zabrała jednego z Romów. Kiedy przez wieś przechodził inny tabor, chłopiec wyruszył z nimi. Ciągnęło go do swoich.» - twierdzi Halina Jewczuk.

Istnieje wiele wersji podających sposoby ratowania dzieci. Prezes Wołyńskiej Obwodowej Organizacji Romów «Terne Roma» Sergij Grygoryczenko podzielił się tym, co mu opowiedzieli świadkowie tragedii: «W Wyderce wszystkich Romów zabrano w stodole i rozstrzelano, a rannych zabijano bagnietami. Trzy dziewczynki uciekły. Jedną dogonili i zabili bagnietą, a inna, sześciolatka, upadła na pole, a jej matka upadła na nią. Matkę zabili bagnietą, a jej odcieplił palce. W tą samą stronę uciekało wielu Romów, wszystkich rozstrzelano».

Potem wieczorem, narażając swe życie, do zmarłych Romów przysła jakaś polska pani i zaczęła szukać żywych. «Nazwiska jej nie znam. Była to po prostu dobra kobieta, bo odnalazła dziewczynkę w tej kałuży krwi i wyciągnęła. Okazało się, że dziewczynką jest żywa. Kobieta zabrała ją do swego domu i wychowała. W 2005 roku uratowana uczestniczyła w otwarciu pomnika i chodziła na grób do tej pani» - opowiedział ciekawą historię Sergij Grygoryczenko.

Romowie i świadkowie wrześniowego «krwawego

dnia» podają swoje wersje o uratowanych i ratownikach. Jednak po wysłuchaniu tych historii można dojść do wniosku, że ludzie ratowali po prostu odważnie i dobre osoby. Dobroć i szlachetne serce nie mają narodowości.

P.S. Podczas II wojny światowej hitlerowcy, wdrażając rasistowską politykę zagłady etnicznej, wywieźli z okupowanych krajów i spalili w obozach koncentracyjnych około 500 tysięcy Romów. Wielu z nich zginęło w obozach pracy przymusowej, miejscach koczownictwa, podczas działań odwetowych. Największe ofiary na Ukrainie Romowie ponieśli w Kijowie, na terenie obecnej Republiki Autonomicznej Krym i w obwodach zakarpaccim, winnickim, odeskim, sumskim, czernihowskim i innych.

Międzynarodowy Dzień Zagłady Romów na Ukrainie zaczęto oficjalnie obchodzić od 2004 roku. 2 sierpnia 1944 roku hitlerowscy faszyci urządzili «cygańską noc», mordując w obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau wszystkich Romów.

Вшанування знищених ромів



Вшанування знищених ромів

«Kopalam бульбу, а два партизани приїхали конякою за салом у сусіднє село. В одну хату зайшли, в другу, третю... Дивлюся, женуться бігом назад, а коняки немає. Один побіг в ліс, а другий - до мене йде. Думала, що тут мені смерть. Але пройшов повз мене... Друге відро не докопала. Пішла в хату. Приходить мама і каже, що вже побігли циганів», - пригадує бабуся.

Галина Євчук, вчителька української мови та літератури у місцевій школі, досліджувала цю історію, чимало інформації дізнавалася від своєї матери. Вона розповідає, що фашисти вбивали усіх підрід, навіть волинських дітей, які хоч трішки були схожі на циганив. Щодо способів знищення людей ромської національності, то вонишувачі, як кажуть свідки, «уздеккою затягували і душили, тикали на кілок жінко, розстрілювали».

«Одного хлопчика врятувала мешканка нашого села, самотня жінка на ім'я Федора. Потім, коли інший табір проходив повз село, то малий пішов із ромами. Воля потягнула його за своїми», - згадує Галина Євчук.

Існує чимало версій як і хто врятував тих дітей, які вижили. Голова Волинської обласної організації циган «Терне Рома» Сергій Григориченко поділився тим, що йому розповіли свідки трагедії: «У Видерті всіх циганів сигнали в клуню і розстрілювали, а кого не розстріляли - добивали бagnetami. Три дівчинки утекли. Одну нездогонали і бagnetом убили, а інша, шестирічна, впала на ріпелю, і мама на неї впала. Маму бagnetом добили, а дів-

чинці пальчики відрізали. До тієї кучі побігло багато ромів, і їх біла дівчинка стріляла, добивали».

Потому ввечері, ризикуючи своїм життям, до померлих ромів прийшла якась польська пані і почала шукати живих. «Її прізвища не знаю. Вона просто добра людина, бо знайшла ту дівчинку в каложі крові і витягнула. З'ясувалося, що дівчинка жива. Жінка принесла її до себе в хату і вилікувала. У 2005 році вціліла жертва була на відкритті пам'ятника і ходила на могилу пани, котра її врятувала», - розповів цікаву історію Сергій Григориченко.

Цигани та свідки вересневого «кривавого дня» мають свої версії про врятованих та осіб, котрі їх врятували. Проте, слухаючи такі історії, можна зробити висновок, що люди рятували дійсно відчайдушні та добрі люди. Доброта і шляхетне серце не мають національності.

Оксана ЦИМБАЛУК

Щороку на початку серпня весь світ відзначає Міжнародний день голокосту ромів у роки Другої світової війни.

2 серпня нинішнього року в селі Видерта Камінь-Каширського району Волинської області відбувся мітинг-реквієм у пам'ять про ромів, які у вересні 1943 року по-звірячому закатували фашисти. До слова, саме в цьому селі загинуло найбільше ромів, які перебували на території Волині.

У 2005 році в селі Видерта волинська влада встановила пам'ятник мармуровий хрест на місці, де похований фактично цілий циганський табір. Відтоді селяни щопіт приходять до нього, щоб вшанувати тих, кого безжалюдно вбили. Як розповідають місцеві мешканці, циганські табори у той час кочували від села до села. Здебільшого, після розбиття шагря, вони займалися ковальською справою, ремонтом возів та, загалом, без проблем уживалися з місцевим населенням. Проте ніхто не зміг передбачити, що волеюлих пред- ставників ромського народу піддадуть жорсткому тоталітарному винищенню.

Достеменно нікому невідомо скільки під час розправи у селі було вбито людей, шоправда уцілило шестеро дітей. Їх урятували українські та польські родини. Очеви-

даний мітинг-реквієм відбувся у селі Видерта Камінь-Каширського району Волинської області 2 серпня 2011 року. На місці трагедії зібрався мітинг-реквієм у пам'ять про ромів, які у вересні 1943 року по-звірячому закатували фашисти. На фото: вшанування пам'яті знищених ромів.

Колішня дорога поєднання через Буг Черговий шлях поєднання через Буг

В останній weekend przez rzekę Bóg został przerzucony kolejny most, który połączył Ukrainę z Polską. Niestety na razie tymczasowy. Od 4 do 7 sierpnia 2011 roku trwały kolejne Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa. Na Bugu postawiono pontonowy most i uruchomiono tymczasowe przejście graniczne dla pieszych i rowerzystów. W taki sposób połączono polską wieś Zbereże z ukraińską wsią Adamczuky.

W ramach Europejskich Dni Dobrosąsiedztwa opracowano i zrealizowano bogaty program. Atrakcją było bardzo wiele: pierwszy transgraniczny bieg „Po lesie”, pływania na kajakach po Bugu, zmagania wędkarzy, rajd rowerowy, wystawa wyrobów sztuki ludowej, turniej piłkarski, „Jarmark Nadbużański”, festiwal kulturowo-rekreacyjny (występy zespołów wokalnych i tanecznych z Polski, Ukrainy, Białorusi).

Szczególne zainteresowanie licznych gości wzbudził wspólny list otwarty Starosty Włodawskiego Wiesława Holaczuka i Głowy Szackiej Rejonowej Administracji Państwowej Włodomyra Najdy od Premiera Polski Donalda Tuska, odczytany 6 sierpnia podczas Międzynarodowej Konferencji „Nasze Polesie,

nasz Bug”. W liście argumentowano prośbę o podjęcie aktywnych działań w sprawie utworzenia przejścia granicznego Zbereże (Polska) - Adamczuky (Ukraina). Biorąc pod uwagę to, że w ciągu kilku dni z tymczasowego przejścia skorzystało kilka tysięcy osób, które wzięły udział w imprezach rekreacyjnych i kulturowych, a jednocześnie odczuli nad polskim Jeziorem Białym i ukraińskim Świtezianą, można twierdzić, że stałe przejście w tym miejscu miałooby duże znaczenie dla rozwoju kontaktów między dwoma państwami. Z niecierpliwością czekamy na decyzję władz.

Wiktor JARUZYK

У минулі вихідні через річку Буг було перекинуто черговий міст, що пов'язав Україну із Польщею. На жаль, поки що тимчасовий. Із 4 по 7 серпня 2011 року пройшли чергові Європейські дні добросусідства. Через річку Буг було встановлено pontonний міст і створено тимчасовий пішохідно-велосипедний перехід. Таким чином було об'єднано польське село Збереже із українським селом Адамчуки.

У рамках Європейських днів добросусідства було продумано і реалізовано насичену програму. Чого тут тільки не було: і перший транскордонний біг „По лісі”, заплив на каное по річці Буг, змагання в рибалко, велосипедний рейд, виставка народних виробів, футбольний турнір, «Надбужанський ярмарок», культурно-рекреативний фестиваль (виступ співочих і танцювальних колективів із Польщі, України, Білорусі).

Особливе зацікавлення у численних гостей викликав спільний відкритий лист старости Влодавія Вєслава Голачука та голови Шацької районної державної адміністрації Володимира Найди до Прем'єр-міністра Польщі Дональда Туска, оголошений на

Міжнародній конференції «Наше Полісся, Наш Буг» 6 серпня. У листі було аргументовано прохання активно розпочати роботу з утворення дорожнього прикордонного переходу Збереже (Польща) - Адамчуки (Україна). Враховуючи те, що протягом кількох днів тимчасовим переходом скористалося кілька тисяч людей, які змогли взяти участь у рекреаційних, культурних заходах, одночасно відпочити на польському Білому озері та українському озері Світязь, можна ствердити, що подібний стаціонарний перехід має би велике значення для розвитку найрізноманітніших зв'язків між обома державами. Відтепер слово за владою.

Віктор ЯРУЧИК

«Воуїński ślad» na ulicach Warszawy

(z okazji 180. rocznicy Bitwy pod Boremlem)

Po raz pierwszy Boremel (obecnie wieś w rejonie demydowskim obwodu rówieńskiego) został wspomniany w 1366 roku.

W XVI wieku Boremel (Buremel) był własnością książąt Buremelskich. W 1694 roku Wojciech Czacki odziedziczył po Zagorowskich wszystkie majątki Poryckich, między innymi Boremel. Został on przekazany Czackim jako posag jednej córki Zagorowskich, Katarzyny, która wyszła za mąż za Wojciecha Czackiego herbu Świnka. Za ich czasów w Boremelu został wybudowany kościół i pałac. Obok pałacu posadzono piękny ogród botaniczny. 1 grudnia 1781 roku miało miejsce wielkie wydarzenie dla rodu: polski król Stanisław August wracając z Krzemienia wstąpił do Boremla i wręczył Michałowi Czackiemu Order Św. Stanisława 1 stopnia. Czacy poprosili króla o przywilej nadania praw miasteczka, które umożliwiłyby organizację jarmarków.

Wraz z uzyskaniem przez Boremel statusu miasteczka jego nazwa została zmieniona na Michałowkę. Niestety rozkwit nie trwał długo. Michał Czacki przepętiony entuzjazmem patriotycznym dołączył do Powstania Polskiego (Listopadowego) 1830 roku. Narodowo-wyzwoleńcze powstanie Polaków przeciwko Imperium Rosyjskiemu rozpoczęło się w Warszawie, ogarnęło Królestwo Polskie i rozprzeczniło się na ziemi Ukrainy Prawobrzeżnej oraz Białorusi. Rząd Rosyjski posłał do stłumienia buntu liczne siły wojskowe. Na początku lutego 1831 roku wojsko rosyjskie pod dowództwem feldmarszałka I. Dibicza rozpoczęło ofensywę przeciwko Warszawie. Ale w bitwach pod Stoczkiem, Wawrem, a szczególnie Grochovem powstańcy powstrzymali ofen-

sywę wojska rosyjskiego. Jednak wkrótce w środowisku powstańców zaczął się kryzys. Dowódcy próbowali rozszerzyć bunt poza granice Polski. Sejm zwrócił się z odezwą do ludności Prawobrzeża i namawiał do wzięcia udziału w powstaniu. Na Ukrainę Prawobrzeżną wysłano do pomocy Korpus Kawalerii pod dowództwem generała J. Dwernickiego. 2 kwietnia Korpus przybył do miasteczka Drużkopol, w którym planowano podpisanie aktu konfederacyjnego, do którego jednak nie doszło. Do Korpusu dołączyło zaledwie kilka niewielkich oddziałów szlacheckich.

Po kilku udanych walkach z wojskami rosyjskimi drogę pod Boremlem przeciął Dwernickiemu Korpus Rosyjski pod dowództwem generała Rydygiera. Generał Dwernicki dowodził siedmiotysięcznym wojskiem i miał do dyspozycji 12 armat. Przeciw niemu wystąpiło jedenastotysięczne wojsko Rosjan z 36 armatami. Bitwa rozpoczęła się 19 kwietnia (7 kwietnia według starego kalendarza) i trwała przez dwa dni. Polakom udało się przechwycić część rosyjskiej broni, w tym 5 armat. Jednak wróg zwyciężył i Dwernicki był zmuszony wycofać się do Austrii.

Poszczególne powstania, które odbyły się na Wołyniu, Podolu i na Kijowszczyźnie od początku kwietnia do połowy czerwca 1831 roku, zakończyły się porażką. 29 sierpnia 1831 roku wojsko carskie okupowało Warszawę i rozgromiło powstanie w Polsce. Wraz z rebeliantami musiał się ukrywać hrabia Czacki. Wiadomym jest, że osiadł w Austrii, gdzie wkrótce zmarł. Ze względu na

udział w powstaniu i kontakty z generałem Dwernickim majątek Czackiego został skonfiskowany i przekazany «do urzędu skarbowego». Po pewnym czasie doprowadzono do jego bankructwa. Władze carskie stosowały brutalne represje przeciw uczestnikom powstania, likwidowały Konstytucję Królestwa i większość przywilejów autonomii ziem polskich (sejm, wojsko, znaki państwowości). Kraje Europy Zachodniej przegrały liczną polską emigrację (tzw. Wielką Emigrację). Pomimo politycznych niepowodzeń i porażki, powstanie 1830-1831 wzmożyło aktywność sił postępowych, przyczyniło się do dalszego rozwoju ruchu społeczno-politycznego w Polsce, na Ukrainie, Białorusi i Litwie.

W XIX – na początku XX wieku miasteczko Boremel miało podwójną nazwę. W źródłach pisanych spotykane są różne warianty: «Boremel, Michałowka», «m. Boremel (Michałówka)», «Michałówka albo Boremel».

Bitwa pod Boremlem (Michałówką) 1831 roku zajmuje ważne miejsce w dziejach Polski jako największa bitwa Powstania Polskiego (Listopadowego) na terenach Ukrainy. We Lwowie w 1936 roku pojawiła się ulica Boremłowska, którą w 1946 roku zmieniono na Konoporską. Na pamiątkę Bitwy pod Boremlem jedną z ulic Warszawy nazwano Boremłowską. Nazwa ta zachowała się do dzisiaj.

Jurij MAZURK, główny specjalista Departamentu Ochrony Dziedzictwa Kulturowego Łuckiej Rady Miejskiej, Członek Narodowego Związku Krajoznawców Ukrainy

«Волинський слід» у вулицях Варшави

(до 180-річчя битви під Бореємлем)

Вперше Бореємлем (нині – село у Демидівському районі Рівненської області) згадується в 1366 році.

У XVI ст. Бореємлем (Буремель) належить князям Буремельським. У 1694 р. Войцех Чацький успадкував від Загоровських усі маєтки Порицьких, серед яких був і Бореємлем. Як посаг єдиної доньки Загоровських, Катажини, заміжної за Войцехом Чацьким герба Свінка (Свинка), Бореємлем перейшов до Чацьких. При них у Бореємлі було побудовано костел та палац. Біля палацу було посаджено розкішний ботанічний парк. 1 грудня 1781 року відбулася важлива подія для Чацьких: польський король Станіслав Август, повертаючись із Кременя, прибув у Бореємлем і нагородив Михайла Чацького орденом св. Станіслава I ступеня. Чацькі вмовили короля видати привілей, щоб Бореємлем став містечком, в якому протягом року проводилися би кілька ярмарків.

Одночасно з отриманням статусу містечка Бореємлем був перейменований на Михайлівку. Однак розквіт містечка був недолгим. Михайло Чацький, проінатий патріотичним ентузіазмом, узяв участь у Польському (або Листопадовому) повстанні 1830 року. Національно-визвольне повстання поляків проти Російської імперії розпочалося у Варшаві, охопило Королівство Польське і поширилося на землі Правобережної України та Білорусі. Російський уряд кинув на придушення повстання значні військові сили. На початку лютого 1831 року російські війська під командуванням фельдмаршала І. Дібича розпочали наступ на Варшаву. Однак у битвах під Сточком, Ваврем і, особливо, Проховом повстанці зупинили наступ російської армії. Однак незабаром по-

встання увійшло у кризовий стан. Його керівники зробили спробу поширити повстання за межі Польщі. Сейм звернувся до населення Правобережжя із закликом взяти участь у повстанні. Для допомоги на Правобережжя було вислано кавалерійський корпус під командуванням генерала Ю. Дверницького. 2 квітня корпус вступив до містечка Дружкопіль, де передбачалося підписання конфедеративного акту, що мав сприяти розгортанню повстання на Волині. Однак конфедерацію утворити не вдалося. До корпусу приєдналося лише кілька дрібних шляхетських загонів.

Після кількох успішних сутичок із російськими військами шлях Дверницькому під Бореємлем перепинив російський корпус під командуванням генерала Рідигера. Генерал Дверницький мав під своїм проводом 7-тисячне військо та 12 гармат. Йому протистояло 11 тисяч росіян із 36 гарматами. Розпочатий бій 19 квітня (7 квітня – за старим стилем) продовжувався два дні, полякам вдалося захопити частину російських гармат, 5 із яких вони змогли взяти з собою. Проте сили противника переважали, тож змусили Дверницького відійти в Австрію.

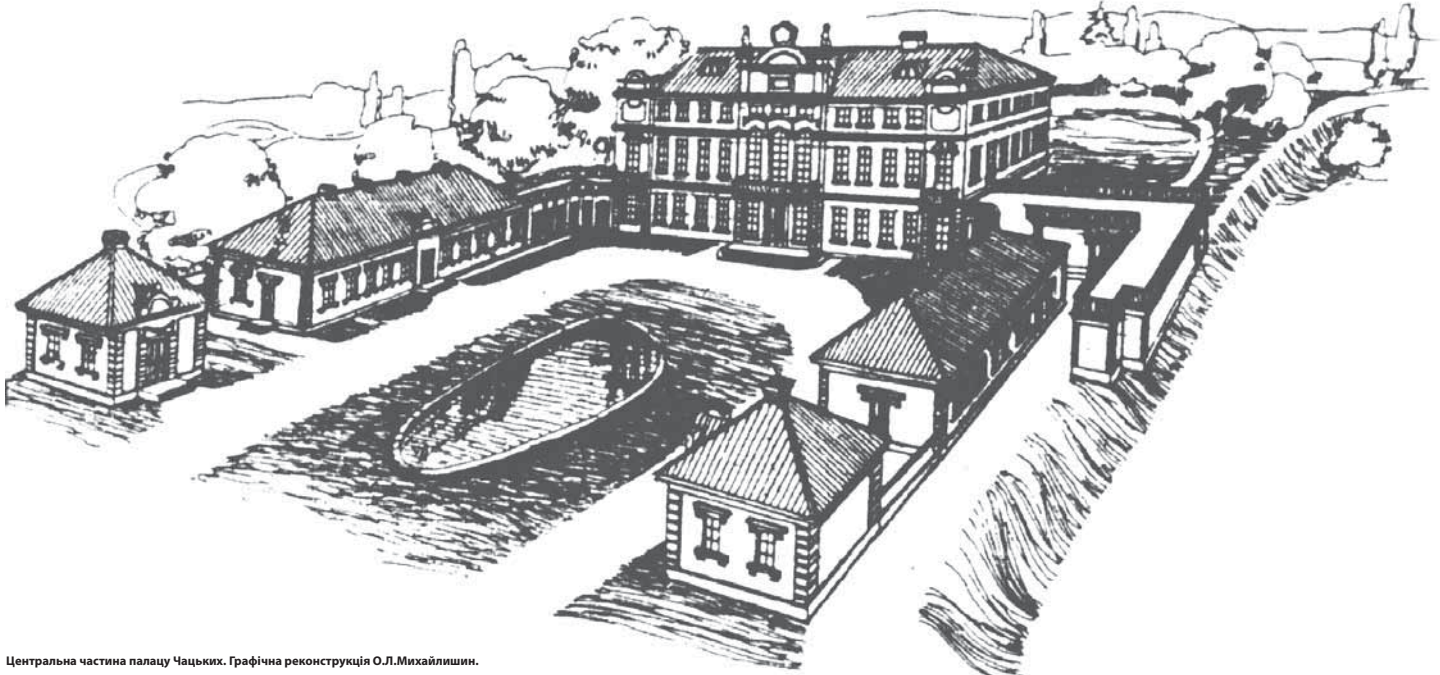
Розрізнені повстання, що відбулися на Волині, Подолі й Київщині з початку квітня до середини червня 1831 р., закінчилися поразкою. 29 серпня 1831 р. царські війська зайняли Варшаву і придушили повстання в Польщі. Разом із повстанням змушений був відступити і граф Чацький. Відомо, що він оселився в Австрії, де невдовзі і помер. За участь у повстанні і за зв'язки з гене-

ралом Дверницьким маєток Чацького був конфіскований і переданий «до казни». Через деякий час маєток занепадав. Паризм вдав до жорстоких репресій проти учасників повстання, скасував конституцію Королівства і, одночасно, більшість ознак автономії польських земель (сейм, армія, ознаки державності). Західноєвропейські країни прийняли чисельну польську еміграцію (т. зв. «Велику еміграцію»). Незважаючи на політичні невдачі і поразку, повстання 1830-1831 рр. активізувало діяльність прогресивних сил, сприяло подальшому розвитку суспільно-політичного руху в Польщі, Україні, Білорусії та Литві.

Протягом XIX – на початку XX ст. містечко Бореємлем означувалося подвійною назвою. У писемних джерелах трапляються різні варіанти: «Boremel, Michalowka», «M. Boremel (Michajliwka)», «Michajlowka або Boremel».

Битва під Бореємлем (Михайлівкою) 1831 року в польській історії займає важливе місце як найбільша битва Польського (Листопадового) повстання на теренах України. У Львові в 1936 році з'явилася вулиця Бореємльська, названа так на честь українського села Бореємлем на Рівненщині, у 1946 році вона була перейменована на Коноптоску. У пам'ять про битву під Бореємлем було названо одну із вулиць Варшави – Бореємльську. Ця назва зберігається і у наші дні.

Юрій MAZURK, головний спеціаліст відділу охорони культурної спадщини Луцької міської ради, член Національної спілки краєзнавців України



Центральна частина палацу Чацьких. Графічна реконструкція О.Л.Михайлишин.

Deficyt lekarzy

Zwód lekarza należy obecnie do deficytowych, в którym poszukiwani są specjaliści.

W lipcu na konferencji prasowej ukraiński minister zdrowia Oлександр Аніщенко повідомив, że на Україні obecnie brakuje 50 tys. lekarzy, podkreślając, że jednym z najważniejszych problemów systemu ochrony zdrowia jest właśnie kadra. Minister zdrowia zaznaczył także, że problem ten dotyczy nie tylko Ukrainy.

Ze względu na to, co zostało wyżej powiedziane można stwierdzić, że Ukraina staje się europejskim krajem, в którym zachodzą procesy takie same jak na europejskich rynkach pracy, а szczególnie в Polsce. W Polsce zdarzyło się także nieszczęście jak „odpływ” lekarzy na Zachód na lepiej płatne stanowiska. W związku z tym Polska automatycznie zwraca swoje zainteresowanie na stronę wschodnią, ponieważ на wschodzie są bardzo dobrze wykwalifikowani lekarze. Żeby uwypuklić ten problem sięgnęliśmy po przykład jednego z polskich szpitali i korzystając z okazji porozmawialiśmy з panem Krzysztofem Jaworskim – dyrektorem Samodzielnego Publicznego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej в Gostyninie (woj. mazowieckie, ok. 120 km od Warszawy). Pytania dotyczyły zapotrzebowania na lekarzy в prowadzonej przez niego placówce.

Panie dyrektorze, czy в шпиталу prowadzonym przez Pana jest coś takiego jak deficyt lekarzy?

Poszukujemy в tej chwili lekarzy, posiadających specjalizację в zakresie: lekarza rodzinnego, interny, pediatrii, ginekologii, chirurgii, anestezjologii i rehabilitacji medycznej. W tych specjalizacjach od ręki zatrudnimy specjalistów. Bardzo chętnie widzielibym lekarzy з України з znajomością języка polskiego.

Jakie kryteria muszą spełniać kandydaci, którzy byliby zainteresowani taką pracą?

Zainteresowani kandydaci muszą posiadać prawo wykonywania zawodu lekarza zgodnie з Уstawą о zawodzie lekarza з dnia 5 грудня

1996 roku о zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jednolity Dziennik Ustaw з 2008 roku NR 136 poz. 852, з Уstawą można się zapoznać в Базі aktów prawnych на stronie www.sejm.gov.pl – red.). Kandydaci muszą до tego napisać list motywacyjny i CV.

Co taki spełniający kryteria kandydat musi zrobić?

Wyśle list motywacyjny oraz CV в języку polskim на adres kadry@szpital-krkuk.gostynin.com.pl

Co szpital może zaoferować tym osobom?

Dla osób, które в wyniku rekrutacji otrzymują propozycję pracy, szpital zapewnia kompleksową pomoc przy zatrudnieniu wszelkiej formalności związanych з pobytom в Polsce oraz pomoc в zakwaterowaniu. Wynagrodzenia в Polsce są з zasady znacznie wyższe, niż wynagrodzenia lekarzy на Україні, на pewno pozwolą на utrzymanie rodziny. Lekarz oprócz podstawowego wynagrodzenia związanego з wykonywaną pracą może liczyć на dodatkowe wynagrodzenie за pełnione dyżury. W sumie wynagrodzenie за dyżury może prawie podwoić wysokość otrzymywanego ogólnie przez lekarza wynagrodzenia.

Podsumowując rozmowę з Panem dyrektorem Jaworskim możemy śmiało stwierdzać, że ludowe porzekadło „Ryba szuka gdzie głębiej а człowiek szuka gdzie lepiej” sprawdza się на 100%.

Місьлю, że в демократичным kraju wolny człowiek sam jest kowalem własnego losu. Natomiast до rządów Polski i Ukrainy należy obowiązek zagwarantowania we własnym państwie swoim obywatelom godziwych zarobków i warunków pracy в zamian за uczciwie wykonywaną pracę.

Rozmawiała Natalia DENYSIUK

Дефіцит лікарів

Сьогодні професія лікаря є дефіцитною, таких фахівців вкрай потребують.

У липні на прес-конференції Міністр охорони здоров'я України Олександр Аніщенко сказав, що в Україні на сьогодні не вистачає 50 тис. лікарів, підкреслюючи, що однією з найважливіших проблем системи охорони здоров'я є саме kadry. Міністр також зазначив, що ця проблема стосується не лише України.

З огляду на вищесказане, можна ствердити, що Україна стає європейською країною, де спостерігаються такі ж процеси, як на європейських ринках праці, а особливо – у Польщі. Нашого західного сусіда спіткало таке нещастя, як „відплив” лікарів на Захід на посади, що краще оплачуються. У зв'язку з цим Польща автоматично спрямовує свої зацікавлення на східну сторону, оскільки на Сході рівень кваліфікації лікарів дуже високий. Щоб підкреслити цю проблему ми вирішили продемонструвати приклад однієї з польських лікарень і, користуючись нагодою, porozmawiali з panem Krzysztofem Jaworskim – директором Самодільного публічного комплексу закладів охорони здоров'я в Гостиніні (Мазовецьке воєводство, близько 120 км від Варшави). Запитання стосувалися потреб у лікарях в очолюваному ним закладі.

Пане директоре, чи існує дефіцит лікарів у Вашій лікарні?

На сьогоднішній день шукаємо лікарів, котрі мають такі спеціалізації: терапевт, інтерн, педіатр, гінеколог, хірург, анестезіолог, медичне рятівництво. Таких лікарів відразу працевлаштуємо. Охоче би працевлаштували лікарів зі знанням польської мови.

Яким критеріям повинні відповідати кандидати, зацікавлені такою роботою?

Зацікавлені кандидати повинні мати право працювати на посаді лікаря, згідно з Уstawą о zawodzie lekarza з dnia 5 грудня

1996 roku о zawodach lekarza i lekarza dentysty (tekst jednolity Dziennik Ustaw з 2008 roku NR 136 poz. 852 (з вищезгадану Уставою можна ознайомитися у базі правових aktів на Інтернет-сторінці www.sejm.gov.pl – red.). Кандидати повинні також написати мотиваційний лист і CV (резюме).

Що такий кандидат, який відповідає усім критеріям, повинен зробити?

Надіслати мотиваційний лист і CV (резюме) польською мовою на адресу kadry@szpital-krkuk.gostynin.com.pl

Що лікарня може запропонувати таким особам?

Для осіб, які в результаті набору отримають пропозицію працевлаштування, лікарня забезпечує комплексну допомогу при залагодженні усіх формальностей, пов'язаних із побутом у Польщі, а також допомогу при поселенні. Заробітна плата лікарів у Польщі значно вища, ніж в Україні, цілком достатня для утримання сім'ї. Лікар, крім заробітної плати, пов'язаної з виконуваною роботою, може розраховувати на додаткові гроші за чергування. Зазалом, оплата за чергування може майже подвоїти заробітну плату, яку отримує лікар.

Підсумовуючи розмову з panem директором Jaworskim, możemy сміливо ствердити, що народна мудрість „Ryba szuka, де глибше, а людина – де краще” справджується на 100%.

Думаю, що в демократичній країні вільна людина особисто є ковалем своєї долі. Натомість, обов'язком урядів Польщі i України є гарантування у власній державі своїм громадянам гідних заробітків і умов праці взаємін за сумлінно виконувану роботу.

Rozmawiała Natalia DENYSIUK

Польська преса про Україну

Podwójna gra

П'яткове арештування Julii Tymoszenko to element gry przeciwników zблиżenia Ukrainy з Unią – mówi „Newsweekowi” europoseł PO Paweł Zalewski.

Newsweek: Była premier Ukrainy Julia Tymoszenko spędziła weekend в celi aresztu в Kijowie, choć kilkuset jej zwolenników próbowało ją uwolnić з policyjnej więziarki. Czy wytoczony процес о defraudacji і nadużycie władzy oznacza ostateczny koniec pomarańczowej rewolucji?

Paweł Zalewski: Pomarańczowa rewolucja skończyła się już dawno temu. Obecne aresztowanie byłej premier to raczej wynik zagrywki przeciwników zблиżenia Ukrainy з Unią. Trwają właśnie unijne negocjacje з Україną о поглибленні Strefy Wolnego Handlu [zasadniczym element umowy stowarzyszeniowej з UE, jednego з етаpów procesu przygotowań до członkostwa – red.]. Przeciwnikiem zawarciu umowy в tej sprawie jest ukraińskie lobby prorosyjskie chcące zastopowanie procesu integracji, на który postawił prezydent Janukowycz. Aresztowanie Tymoszenko może być prowokacją mającą doprowadzić до замороzenia przez Unię integracji з Україną. А на tym skoczyła wyłącznie Rosja і ekipa Putina.

Newsweek Polska, 7 sierpnia 2011 roku

Podwójna gra

Арешт Юлії Тимошенко у п'ятницю – це елемент гри противників зближення України і Євросоюзом, – повідомляють для „Newsweek” євродепутат „Промадянської платформи” Павел Залевський.

Newsweek: Колишня Прем'єр-міністр України Юлія Тимошенко провела вихідні під арештом у Києві, хоча кілька сотень її прихильників пробували її звільнити із міліцейського ув'язнення. Чи розпочатий процес стосовно шайкариства та перевищення влади означає остаточне закінчення Помаранчевої революції?

Павел Залевський: Помаранчева революція закінчилася вже давно. Нинішній арешт колишньої Прем'єр-міністр – це, швидше, ігра противників зближення України і Євросоюзом. Власне, тривають переговори між ЕС та Україною про поглиблення Зони вільної торгівлі (головний елемент договору про асоціацію членство із ЕС, однієї з етапів процесу підготовки до членства, – ред.). Противником укладання договору у цій справі є українське проросійське лоббі, що хоче зупинити процес інтеграції, на який поставив Президент Янукович. Арешт Тимошенко може бути провокацією, що має привести до замороження Євросоюзом інтеграції із Україною. А цим скористається виключно Росія та команда Путіна.

Newsweek Polska, 7 sierpnia 2011 року

Namioty в Kijowie і wezwania до sankcji wobec Janukowycza

Zwolennicy aresztowanej в п'яtek byłej premier Ukrainy Julii Tymoszenko rozbili namioty на chodniku głównej ulicy Kijowa, Chreszczatuku, а znane osobistości poprosily в sobotę Zachód о wprowadzenie sankcji wobec prezydenta Wiktora Janukowycza і jego ekipy.

„Ukraińskie władze przekroczyły granice. Janukowycz wyszedł poza prawo. Dzisiaj odpowiedzialność за aresztowanie przywódczyni (opozycyjnej) partii Batkivszczyzna Julii Tymoszenko і kolejne wydarzenia, спочываючи wyłącznie на barkach szefa państwa і jego otoczenia” – głosi apel Ludowego Komitetu Obrony Ukrainy з prośbą до państw zachodnich о zablokowanie kont bankowych Janukowycza і jego zaangażowanych в przesiadkowaniu opozycji przedsiębiorców.

Pod apelem podpisał się znany poeta, były ambasador Ukrainy в Polsce Dmytro Pawlyczko, publicysta і więzień polityczny з czasów ZSRR Bohdan Horyn oraz pisarze Walerij Szewczuk і Mychajło Słoboszczycki.

Komentując słabą reakcję społeczną на umieszczenie Tymoszenko в areszcie jeden з jej najbliższych współpracowników, były vicepremier Oлександр Turczynow powiedział, że została ona zatrzymana, gdyż pozwolili на to sami Ukraińcy.

Gazeta Wyborcza, 6 sierpnia 2011 roku

Namety в Києві та заклики до sankcji щодо Януковича

Прихильники арештуваної у п'ятницю колишньої Прем'єр-міністр України Юлії Тимошенко поставили namety на тротуарі головної вулиці Києва – Хрещатику, а відомі особистості у суботу попросили Захід запровадити санкції щодо Президента Віктора Януковича та його команди.

„Українська влада перейшла межі. Янукович вийшов за рамки закону. Сьогодні відповідальність за арешт лідера опозиційної партії „Батьківщина” Юлії Тимошенко і чергові події належать виключно до компетенції лідера країни і його оточення”, – апелюють із Народного комітету захисту України із проханням до західних держав заморозити банківські рахунки Януковича та його zaangażованих в переслідуванні опозиції підприємців.

Під зверненням підписався відомий поет, колишній посол України у Польщі Дмитро Павличко, публіцист і політв'язень часів СРСР Богдан Горинь та письменники Валерій Шевчук, Михайло Слабошпицький.

Кomentując słabą reakcję społeczną на арешт Тимошенко, один із її найближчих співпрацівників, колишній Віце-прем'єр-міністр Олександр Турчинов сказав, що вона була затримана, оскільки це дозволили зробити самі українці.

Gazeta Wyborcza, 6 sierpnia 2011 року

Zakaz zgromadzeń в centrum Kijowa. Jak daleko posunie się jeszcze władza?

W Kijowie, gdzie odbywa się процес Juli Tymoszenko, sąd zakazał wszelkich zgromadzeń opozycji, która domaga się uwolnienia byłej premier. Protestujący mówią о łamaniu praw człowieka. Zakazano wszelkich manifestacji на głównej ulicy Kijowa, Chreszczatuku – tu znajduje się sąd, oraz przed aresztem, gdzie od p'ятку więziona jest była premier Ukrainy. Nie wolno się także gromadzić на centralnym placu ukraińskiej stolicy, Maidanie Niepodległości.

Zwolennicy Tymoszenko próbowali rozbić в sobotę namioty przed aresztem. Kilka osób zostało rannych в przepychankach з milicją.

Zdaniem Tymoszenko prezydent Wiktor Janukowycz pragnie, by sąd wydał wobec niej wyrok skazujący, gdyż tym samym straci ona prawo до udziału в wyborach prezydenckich і parlamentarnych. Wybory до Rady Najwyższej Ukrainy zaplanowano на jesień przyszłego roku.

Polska Agencja Prasowa, 7 sierpnia 2011 roku

Zaborona zібрань у центрі Києва. Як далеко ще піде влада?

У Києві, де відбувається процес над Юлією Тимошенко, суд зaboronив усі зібрання опозиції, яка вимагає звільнення колишньої Прем'єр-міністр України. Протестуючі говорять про порушення прав людини.

Зaboronено усі manifestacje на головній вулиці Києва – Хрещатику. Тут знаходиться суд, а також місце, де була у п'ятницю заарештована колишня прем'єр. Не можна також зgromadzuватися на centralній площі української столиці – Майдан Незалежності.

Прихильники Тимошенко спробували встановити у суботу namety перед приміщенням, де знаходяться камери попереднього затримання. Кілька осіб було поранено у сутичках із milicją.

На думку Тимошенко, Президент Віктор Янукович хоче, щоб суд виніс обвинувачувальний вирок щодо неї, оскільки тоді вона втратить право взяти участь у президентських та парламентських виборах. Вибори до Верховної Ради України заплановані на осінь наступного року.

Polska Agencja Prasowa, 7 sierpnia 2011 року

Lubelskie Lato Polonijne - 2011 Люблінське «Полонійне літо - 2011»

Każdego roku Centrum Języka i Kultury Polskiej (Centrum JKP) Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS) organizuje Lato Polonijne. To cykl kursów dla osób, którzy studiują język i kulturę polską lub pracują w tej dziedzinie.

W tym roku w Lublinie od 4 do 24 lipca odbyły się kolejne kursy: „Języka i Kultury Polskiej”, „Humanistyczny”, „Metodyczny”, „Lectia Szkoła” i inne. Ich uczestnicy przyjechali z wielu krajów: Ukrainy, Rosji, Białorusi, Kazachstanu, Litwy, Łotwy, Słowenii, Rumunii, USA, Wielkiej Brytanii, Włoch, Francji, Szwecji, Danii, Norwegii, Niemiec, Holandii. Były to osoby polskiego pochodzenia oraz ci, którzy na własną rękę lub zawodowo uczą się języka i kultury polskiej. W różnym wieku, o różnych zawodach, wyznaniach i znajomości języka polskiego, ale połączone jednym celem: dowiedzieć się jak najwięcej informacji z historii, literatury, języka, sztuki, architektury i folkloru Polski. Sprzyjał osiągnięciu tego celu najlepszy wykładowcy UMCS: Dyrektor Centrum JKP prof. dr hab. Jan Mazur, prof. dr hab. Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska; doktorzy: Monika Gabrys, Małgorzata Rzeszutko-Iwan, Bartłomiej Maliszewski, Agata Malińska, Daniela Kołodziej, Anna Pieczyńska, Anna Dunin-Dudkowska, Alina Koczańczyk, Anna Nasalska; magistrowie: Elżbieta Sendziejewicz, Jacek Brzeziński, Barbara Karczmarszczuk, Mariola Miłusz i inni. Przygotowali oni bogaty program zajęć z kultury języka, gramatyki, najnowszych tendencji rozwojowych języka polskiego, sztuki przekładu, frazeologii, etnografii i folkloru, dziejów Polski, współczesnej literatury a teatru, rozumienia literatury poprzez sztukę oraz szkolenia artystyczne i nauczanie ludowych pieśni i tańców.

Ponieważ słuchacze w różnym stopniu posługiwali się językiem polskim, zostali podzieleni na 3 grupy: A, B, C, a wykaz przedmiotów i zajęć był dostosowany do stopnia ich zaawansowania. Dzięki temu wszyscy uczestnicy Lata Polonijnego odnaleźli dla siebie dużo ciekawego i pożytecznego. Możliwość korzystania ze zbiorów bibliotek UMCSu i KULu (Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego) oraz z czytelnicy Centrum PMK UMCS, wyposażonych we wszystkie niezbędne podręczniki i słowniki a Internet, zasadniczo wspierały studia. Wykładowcy i kierownicy projektu gorliwie udzielali potrzebującym porad językowych, zawsze byli tolerancyjni i chętni do pomocy; wyjaśniali, cierpliwie wysłuchiwali i odpowiadali na pytania. Nawiazanie bliższych stosunków i miłe spędzanie wolnego czasu ułatwiło zakwaterowanie, gdy w kampusach organizatorzy zakwaterowali obok siebie uczestników z różnych krajów i grup, co sprzyjało komunikowaniu się po polsku w nieformalnej atmosferze.

Organizatorzy przygotowali bogaty program. Odbyły się wycieczki do Państwowego Muzeum na Majdanku, Muzeum Wsi Lubelskiej, Ogrodu Botanicznego UMCSu, „Śladami starego Lublina” oraz „Zamkami Lubelszczyzny”. Wypad do Kozłowski umożliwił wiedziancie Pałacu Zamoyjskich i Muzeum Socrealizmu, do Kazimierza Dolnego – zapoznanie się z dawną architekturą i sztuką sakralną. Podczas trzydniowej wycieczki do Krakowa zwiedzono muzea, wystawy, Zamek Królewski na Wawelu i inne atrakcje jednego z najpiękniejszych miast Europy. Obejrzano również Kopalnię Soli w Wieliczce.

Szczególnie interesująco przebiegały „Wieczory narodów”, podczas których uczestnicy kursu poprzez pieśni i tańce reprezentowali kulturę swoich krajów, wykazując w ten sposób i swoje talenty. Takie spotkania stwarzały możliwość przyjrzenia się bliżej, obcowaniu po polsku i w innych językach, nawiązaniu nowych znajomości i nawet romantycznym relacjom. Atrakcją wszystkich wieczorów stały się odwiedzin Wojciechowa, gdzie odbyło się wielkie przyjęcie z ogniskiem, Barbecue i dancingiem. Ponadto w lipcu, w Lublinie odbywa się kilka ciekawych imprez kulturalnych, jak np: Festiwal Inne Brzmienia, festiwal kultury ludowej i rocku, a w Krakowie – Letni Festiwal Jazzowy. Można więc było usłyszeć muzykę z różnych zakątków świata, zobaczyć młodych wykonawców i słynnych mistrzów takich jak Piotr Baron.

Uczestnicy tegorocznych kursów mieli szczęście również dlatego, że rok 2011 był XX Latem Polonijnym – wzięli więc udział w akademii jubileuszowej, spotkaniu z przedstawicielami władz lokalnych i duchowieństwa Lublina, a tak-

żoro roku Centr polської мови та культури (Центр ПМК) Університету Марії Кюрі-Скłodовської у Любліні (УМКС) організує «Полонійне Літо». Це різноманітні навчальні курси для осіб, котрі вивчають польську мову і культуру, або ж працюють у цій галузі.



Учні літньої школи у Любліні

że koncercie i uroczystej kolacji. Wszyscy chętni mogli odwiedzić ratusz, zarząd województwa i spotkać się z urzędnikami.

Jako uczestnik Lata Polonijnego i Kursu Języka i Kultury Polskiej, który był tam po raz pierwszy, mogę śmiało powiedzieć, że jest to ciekawe, bardzo przydatne i owocne wydarzenie. Osobiście dla mnie była to jeszcze okazja przypomnieć i porozmawiać po angielsku i włosku, o ile trzeba było pomagać nosicielom tych języków w porozumiewaniu się. Słuchacze z krajów europejskich, nie koniecznie polskiego pochodzenia, zademonstrowali poprawną wymowę, głęboką znajomość języka i historii Polski. Co więcej, niektórzy z własnej kieszeni opłacili kilkutygodniowy kurs lubelski (ok. 1000 euro). Ale kursy są tego warte.

Takie spotkania przynoszą satysfakcję także ich organizatorom. Dr Jan Mazur konkludował: „Prawdziwy nauczyciel nie ten, który ciągle uczy, a ten, który niespodzianie może nauczyć się czegoś nowego od uczniów”. A uczniowie byli znakomici: tłumacze, architekci, językoznawcy, historycy, choreografowie i kierownicy zespołów tanecznych, reżyserowie, aktorzy, zawodowi muzykanci i śpiewacy, biznesmeni, ekonomiści, nauczyciele, dziennikarze, studenci. Cieszy, że ci ludzie rozmawiali ze sobą jako równi bez względu na pochodzenie, religię, stanowisko czy wiek.

Program nauczania był tak intensywny, że uczestnicy mieli mało czasu, by tęsknić do domu: od rana i po południu odbywały się zajęcia, wieczorem – koncerty lub przegląd filmów, natomiast w czasie weekendów – podróże. Ci, którzy po raz kolejny uczestniczyli w kursach, Lato Polonijne – 2011 nazywają najlepszym ze względu na świetnie zorganizowany i ciekawy program, a przede wszystkim wysoki poziom kształcenia.

korzystawata bibliotekami UMKS ta LKU (Люблінського католицького університету), читальною залом Центру ПМК УМКС, де є всі необхідні словники і підручники та доступ до Інтернету. Викладачі і керівники курсів охоче надавали мовні консультації всім бажаним, завжди були толерантними і готовими допомогти, пояснювали, терпляче вислуховували і відповідали на запитання. Цікавому спілкуванню і проведенню вільного часу сприяло розселення в академістечку. Тут організатори також поселили курсантів із різних країн, що дозволило активізувати використання польської мови у неформальній обстановці.

Нинішнього літа у Любліні з 4 по 24 липня відбулися курси: «Польської мови та культури», «Гуманитарні», «Методичні», «Літня школа». Їх учасники з'їхалися з таких країн, як: Україна, Росія, Білорусь, Казахстан, Латвія, Литва, Словенія, Румунія, США, Великобританія, Італія, Франція, Швеція, Данія, Норвегія, Німеччина, Голландія. Це були люди польського походження, а також ті, котрі самостійно або професійно вивчають польську мову і культуру. Вони – різного віку, різних професій, конфесій, із зовсім різним рівнем знання польської мови, але об'єднані спільною метою: дізнатися багато нового і цікавого про історію, літературу, мову, архітектуру, мистецтво і фольклор Польщі. Досягненню їх мети сприяли кращі викладачі УМКС: директор Центру ПМК, професор, доктор наук Ян Мазур, доктор наук, професор Станіслава Небжеговська-Бартмиńska, доценти: Моніка Габріс, Малгожата Жешутко-Іван, Бартоломей Малішевський, Агата Маліська, Даніела Колодзей, Анна Пеньчинська, Анна Дунін-Дудковська, Аліна Кочаньчик, Анна Насальська, магистри: Ельжбета Сендєвич, Яцек Жезинський, Барбара Карчмарчук, Маріола Мілош та інші. Вони підготували насичену програму занять із культури мови, польської граматики, новітніх тенденцій розвитку мови, мистецтва перекладу, frazeologii, etnografii та фольклору, сучасної літератури і театру, розуміння літератури через образотворче мистецтво, історії Польщі, а також артистичні заняття та вивчення польських пісень і танців.

Оскільки слухачі курсів мали різне володіння польською мовою, то їх було поділено на 3 групи: А, В, С, а перелік предметів та занять формувалися відповідно до їх підготовки. Це дало змогу всім учасникам «Полонійного літа» знайти багато цікавого і корисного. Суттєво допомагала у навчанні можливість

успішною програму занять. Програма заходу була насиченою наступними, що учасники практично не мали часу сумувати за рідною домівкою: зранку і після обіду – навчання, увечері – концерти або перегляд фільмів, а у вихідні дні – поїздки. Ті, хто не вперше був учасником «Полонійного Літа – 2011», назвали його найкращим за огляду на продуманість, організацію, цікаву програму, а передусім – високий рівень проведення занять.

«Nedzielna Szkoła» na Mazurach «Недільна школа» на Мазурах



Na zaproszenie Wielkopolskiego Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich w mieście Giżycko od 18 lipca do 31 sierpnia 2011 r. przebywała grupa dzieci ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej imienia Ewy Felińskiej na Wołyniu. Projekt był dofinansowany przez Kancelarię Senatu RP.

Na запрошення Великопольського товариства розвитку сільських територій у місті Гіжицко з 18 по 31 липня 2011 р. перебувала група дітей із Товариства польської культури на Волині імені Еви Фелінської. Проект був фінансований Канцелярією Сенату РП.

42 młode osoby z Łucka i innych zakątków Wołynia w wieku od 9 do 17 lat pod opieką trzech wychowawców uczestniczyły w międzynarodowym polsko-ukraińskim obozie. Towarzy-szyły im taka sama pod względem wielkości polska grupa młodzieży w tym samym wieku.

12-godzinna jazda północnymi autostradami Polski skończyła się w sercu warmińsko-mazurskiego województwa – nad Jeziorem Mazurskimi. Mazury – to kraina o obszarze 1700 km², szóstą część której zajmuje woda. Wielkie lasy z liczną zwierzyzną są poціте jeziorem, które łączą się ze sobą za pomocą rzek i kanałów. Ten unikatowy system szlaków wodnych ciągnie się przez około 200 km. Nic dziwnego, że powstała tutaj baza turystyczna i rozwija się żegluga. W pogodne dni na wodzie widać dziesiątki żagli, a na brzegach przybranych w molo, plaże, dancinki, parki rekreacyjne, parkingi dla samochodów i transportu wodnego – tysiące turystów.

Na Mazurach znajdują się dwa największe polskie jeziora, powierzchnia każdego wynosi powyżej 100 km². Trzecie jest podobnie wielkością do wołyńskiego Switezia i nazywa się Niegocin. Jego długość to 11 km, szerokość – 5 km, a największa głębokość – 40 m. Właśnie na jego brzegach w jednym z żeglarskich ośrodków mieścił się międzynarodowy polsko-ukraiński oboz. Region mazurski zaprezentował swój specyficzny klimat – dosyć silne południowo-zachodnie wiatry przynosiły nagłe zmiany pogody. Padało kilka razy dziennie, a silny wiatr tworzył wysokie fale na jeziorze znajdującym się w odległości kilkudziesięciu metrów od obozu. Zdarzały się również

W kilku słowach wymienimy uroki i atrakcje Mazurskiej Krainy. 30-ty-sięczne miasteczko Giżycko mieści się na skrawku ziemi między jeziorami i jest znany centrum turystycznym. Właśnie stąd „międzynarodowa załoga” zaopatrzona w suchy prowiant, dwukrotnie podróżowała kilkoma autobusami po historycznych szlakach mazurskich. Oczywiście nie wystarczy dwa dni by poznać wieloetniczną przeszłość regionu, jednak wolanie zdzę-żyły obejrzeć średniowieczne twierdze Krzyżaków oraz obronne budowle późniejszego państwa pruskiego. Dobrze zachowanym przykładem tych ostatnich jest Twierdza Boyen, wzniesiona w połowie XIX wieku na wąskim przesmyku pomiędzy jeziorami. Dzisiaj mieszczą się w nich galerie, hotele, restauracje i muzea. Do najciekawszych można zaliczyć Muzeum Mazurskie w Owczarni. Uczestnikom wycieczek spodobały się również liczne budynki z oryginalną architekturą, prastare legendy, historie, artefakty... Duże wrażenie sprawił pomnik z okresu II wojny światowej, znany Wilcz-ny Szaniec. To jedna z kilku istniejących w Europie kwatery Hitlera, umieszczona głęboko w lesie, otoczonym jeziorami i bagnami. W mazurskich lasach można spotkać rysie, jelenie, lisy, sarny, dziki, a nawet żubry. Jednak nasza młodzież zapoznała się z tym bogactwem fauny w... zoo.

Wołyńska młodzież potrafiła pokazać się z lepszej strony. Szybko dogadali się z Polakami i w wolny od warsztatów czas organizowali turnieje ping-ponga, piłki nożnej, ręcznej i różne inne gry, ale kierowników projektu i pracowników obozu najbardziej zaskoczyły talenty



42 młode osoby z oblasnego centrum ta інших кучочків Волині віком від 9 до 17 років під керівництвом трьох вихователів відвідали Міжнародний польсько-український табір. Разом із ними тут перебувала така ж, за кількістю та віком, польська молодь з інших країн.

12-годинна поїздка північними автострадами Польщі завершилася у серці Вармінсько-Мазурського воеводства – на Мазурських озерах. Мазури – це регіон площею 1700 км², шосту частину якого займає вода. Великі ліси наповнені звірятами, чимало водних плев, що поєднують між собою річками та каналами. Унікальна система водних маршрутів має протяжність 200 км. Не дивно, що тут було створено туристичну базу, розвивається вітрильний спорт. У хорошу погоду на воді – десятки яхт, а на берегах, облаштованих пірамами, пляжками, танцмайданчиками, парками відпочинку, стоянками авто і водно-го транспорту, – тисячі туристів.

На Мазурах знаходяться два найбільші польські озера, кожне з яких має площу понад 100 км². Третє за величиною, таке ж, як волинський Switezia, називається Niegocin. Його довжина близько 11 км, ширина – 5 км, максимальна глибина – до 40 м. Саме на його березі в одному із вітрильних осередків і розташувався Міжнародний польсько-український табір. Мазурський край продемонстрував свою специфіку: досить сильні, переважно південно-західні вітри приносять раптові зміни погоди. Зливи бували по кілька разів на день, а сильний вітер піднімав на озері, що знаходилося на відстані кількох десятків метрів від табору, високі хвилі. Та сонячна погода теж радувала – надовго запам'ятаються засмагання на пляжі, розваги у парку відпочинку, катання на катері та байдарках.

Навчально-відпочинкова програма табору була націлена на інтеграцію та мовну комунікацію молоді. Заняття відбувалися спільно у чотирьох міжнародних загонах, які мали дещо різні завдання: перший готував заходи для цілого табору, другий – спортивні розваги; на заняттях третього загону розвивали творчі здібності молоді, а в четвертому – вчили роботи зачіски, макіяж, манікюр. Увесь табір разом брав участь у святі Нептуна, спортивній «шаленій» міні-олімпіаді, у перегонках до фортеці Боєна, а також екскурсій, виступах, концертів, конкурсів і дискотек.

Кількома словами згадаємо при-

нади та атракції Мазурського краю, з якими вдалося познайомитися учасникам табору. 30-тисячне містечко Гіжицко знаходиться на невеликому клаптику землі між озерами і є знамим туристичним центром. З нього «міжнародна сотня» кількома автобусами, «озброєні» сухими пайками, двічі подорожувала історичними мазурськими шляхами. Звичайно, двох днів було недостатньо, щоб пізнати багатогатне минуле краю. Та все ж волинці побили середньовічні замки хрестоносців та фортифікаційні споруди пізньої пруської держави. Добре збереженим прикладом останніх є форт Боєна, споруджений у середині XIX ст. на вузькому перешийку між озерами. Звичайно, нині тут містяться галереї, готелі, ресторани, музеї. До найцікавіших можна віднести Мазурський музей в Овчарні. Не могли не сподобатися численні будівлі з оригінальною архітектурою, старовинні легенди, перекази, артефакти... Значне враження справила пам'ятка Другої світової війни, так званий «Вільч Шанець», тобто «Вовче Лігвище». Це одна із кількох головних штаб-квартир Гітлера, які існували в Європі. Вона розташована далеко від міста, у лісі, оточеному озерами та бagnaми. Потрібно зазначити, що у мазурських лісах можна зустріти рисі, оленів, лисиць, сарн, кабанів і навіть зубрів. Шоправда, наша молодь з усім цим багатством фауни познайомила у... зоопарку.

Волинцям зуміли проявити себе якнайкраще. Вони швидко знайшли спільну мову із польськими однолітцями і у вільний від занять час організували турніри з тенісу, футболу, волейболу, інших ігор. Найбільше керівників та працівників табору здивували таланти волинців. За кілька днів вони підготували чудовий концерт. Запам'ятаються мелодійні пісні у виконанні Насті Худзік, Вікторії Папіж, Саші та Даші Олександрівни, полум'яні танці Івонни Горошук і Ксенії Клименко, а також декламція Владислава Іщика. При підготовці завершення презентації та інших заходів Яна Ярмольська виступила як режисер, ведуча і оператор.

Ще довго з приємністю учасники згадуватимуть мазурське літо, нових друзів, а також шведський стіл і мюслі на сніданок, польські національні страви під час обіду та вечері, такі, скажімо, як бігос, пизи, рауши... Тому так сильно сумували і плакали під час розставання. Отже, до наступного літа!

Анна КАРАШЧУК



солонечні дні – на długo utkwili nam в пам'яті опалання на пляжі, chvíле spędzone в парку рекреаційним, pływanie на statku i kajakach.

Obowozowy program edukacyjno-wypoczynkowy był skierowany na integrację i komunikację językową młodzieży. Zajęcia odbywały się wspólnie в czterech międzynarodowych grupach, mających nieco inne zadania: pierwsza przygotowywała przedsięwzięcia dla całego obozu, druga – gry sportowe; na zajęciach warsztatowych trzeciej grupy były rozwijane zdolności artystyczne młodzieży, natomiast в четвортій uczo-но робити fryzury, makijaż i manicure. Wszyscy razem uczestniczyli в Neptuna, sportowej „szalowanej” mini olimpiadzie, в podchodach do Twierdzy Boyen, jak również wycieczkach, występach, koncertach, konkursach i dyskotekach.

Анна КАРАШЧУК

**Informacja wołyńska
Волинська інформація**

13-15 серпня на кордоні між Польщею та Україною поблизу населених пунктів Кречів-Крилів відбудуться Європейські дні добросудства.

13-15 sierpnia na granicy między Polską i Ukrainą в poblizu miejscowości Kreczów-Kryłów odbędą się Europejskie Dni Dobrosąsiedztwa.

Через Луцьк проляже маршрут дитячого веломаратону, присвяченого 20-ій річниці незалежності України. Протягом місяця діти подолать 2000 км та побувають в Івано-Франківську, Чернівцях, Вінниці, Києві, Житомирі, Рівному та інших містах.

Przez Łuck przebiegać będzie trasa rajdu rowerowego dla dzieci, poświęconego 20-leciu niezależności Ukrainy. W ciągu miesiąca dzieci pokonają 2000 km, zajeżdżając m.in. do Iwanowa-Frankowska, Czerniowiec, Winnicy, Kijowa, Żytomierz, Równego i innych miast.

21-24 серпня на Театральному майдані у Луцьку відбуватиметься ярмарок майстрів народної творчості.

21-24 sierpnia на Placu Teatralnym в Łucku będzie odbywał się jarmark sztuki ludowej.

Санітарно-епідеміологічна станція м. Луцька та Луцького району перевернула роботу 48 об'єктів, що займаються продажем та виробництвом продуктів харчування. Порухення виявлено на 21 об'єкті.

Służba sanitarno-epidemiologiczna в Łucku i rejonie łuckim sprawdziła pracę 48 podmiotów zajmujących się sprzedażą i produkcją artykułów żywnościowych. Wykroczenie poza normy sanepidu znalaziono u 21 podmiotów gospodarczych.

На Волині вперше зареєструють релігійну громаду буддистів. Богослужіння проводитимуться у Нововолинську.

На Волині по raz pierwszy zostanie zarejestrowana religijna wspólnota buddyjska. Nabożeństwa będą odbywać się в Nowovołynsku.

На Волині археологи знайшли поселення міжнього віку у селі Колонидія Ковельського району.

На Волині we wsí Kołodnycia в rejonie kowel-ским archeolodzy odkryli osadę z epoki między.

**Наш
передплатний
індекс: 49053**

Wasył Słapczuk: «Дziecieśc a wizja świata wydaje mi się bardziej oryginalna»

Василь Слпчук: «Дитяче бачення світу видається мені більш оригінальним»

Wasył Słapczuk jest uważany za jednego z najlepszych współczesnych literatów Ukrainy. Obecnie jest laureatem wielu nagród wręczanych najlepszym pisarzom naszego kraju, w tym też laureatem Narodowej Nagrody Ukrainy imienia Tarasa Szewczenki i Zasłużonym Artystą Ukrainy. Niedawno osiągnął sukces również w dziedzinie nauki, gdyż obronił pracę doktorską z literatury. Dzisiaj Wasył Słapczuk jest gościem «Monitora Wołyńskiego».

Василь Слпчук вважається одним із найкращих сучасних літераторів України. Нині – він лауреат більшості премій, які вручаються найуспішнішим письменникам у нашій державі, у тому числі є лауреатом Національної премії України ім. Тараса Шевченка та Заслуженим діячем мистецтв України. Нещодавно він досягнув успіху і в науковій площині, захистивши кандидатську дисертацію із літератури. Сьогодні Василь Слпчук – гість «Волинського Монітора».

«Sześćdziesiątниця to szereg postaci, które są wzorem dla wszystkich pragnących się doskonalić...»

– Tematem Pana pracy doktorskiej był «Narodowy obraz świata w twórczości poetów sześćdziesiątników (Mykoła Wıngranowski i Andrzej Woźnesenski)». Z czym jest związane zainteresowanie tym właśnie tematem?

– Według mnie, zjawisko sześćdziesiątництва w literaturze ukraińskiej ubiegłego wieku jest niemal bez precedensu. Mówię niemal, ponieważ był jeszcze okres lat 20.–30., nazywany teraz Rozstrzelanym Odrodzeniem. W obu przypadkach mamy zjawiska unikalne. Szczytowe osiągnięcia ukraińskiego piśmiennictwa są związane właśnie z tymi okresami w literaturze. Wybór tematu w pewnym stopniu był zarówno przypadkowy, jak i naturalny. Nie zauważyłem, jak do tego doszedłem. Najpierw do decyzji napisania pracy naukowej, później zaś do samego tematu. Dla mnie sześćdziesiątnicy to szereg postaci, które są wzorem dla wszystkich pragnących się doskonalić.

– Czy słuszne jest twierdzenie, że gdyby nie obrażenia, które Pan odniósł podczas wojny w Afganistanie, toby Ukraina nie miała pisarza Wasyła Słapczuka?

– Trudno mi to ocenić. Podobnie jak komukolwiek. Tylko Bogu są znane możliwe drogi naszego życia. Możemy przypuszczać, rozwijać hipotezy, wyobrazić sobie, ale w tym zakresie sensu jest nie więcej niż w dziecięcej zabawie. Z drugiej strony, nasze decyzje podejmowane w czasie obecnym wynikają z czasochylnych poprzednich doświadczeń. Zastanawiając się nad przeszłością, analizując słuszność naszych przeszłych czynów, nieuchronnie uwzględniamy i następnie rozważamy ówczesne alternatywy rozwoju wydarzeń. Oczywiście, nie wszyscy, kogo kula trafiła w kregosłup, stali się pisarzami. Co więcej, praktycznie wszyscy pisarze zostali mistrzami słowa, pomijając tę nieprzyjemną procedurę. Dlatego nie chciałbym dawać jakiegось jednoznacznej odpowiedzi.

«Podejrzewam, że w milczeniu jest więcej sensu niż w słowach...»

– Temat wojny był szczególnie ważny dla Pana książek debiutanckich «Jak długo to wojna trwała», «Niema kukułka» i powieści «Kłatwa». Obecnie interesuje się Pan kwestiami miłości, wieczności, ludzkiej egzystencji. Proszę opowiedzieć o własnej ewolucji literackiej, skąd Pan



czepie natchnienie do twórczej niepouważalności, przeciwko temu jest pozostawca oryginalnym po wydaniu około trzydziestu książek.

– Historia mojej twórczej ewolucji jest znacznie krótsza od przemówienia Czeburaszki (ze znanego filmu rysunkowego) po zakończeniu budowy: „Budowaliśmy, budowaliśmy i w końcu – wybudowaliśmy”. Podobnie ja, z tą różnicą, że pisałem, pisałem i nadal kontynuuję pisanie. To jak z paleniem. Nie myślę, że jestem od pisania uzależniony bardziej niż od jakiegось innego swojego nałogu. Podejrzewam, że w milczeniu jest więcej sensu niż w słowach. Ale czym innym jest milczenie, kiedy słowo już zostało wypowiedziane, a inną rzeczą jest, kiedy słowo ci się opiera. Jesli słowo nie stawiało żadnego oporu i nie wynikałoby potrzeba przezwyciężania siebie albo czegoś w sobie, albo też czegoś poza sobą, nie robiłbym tego, co robię.

– Panie Wasylu, Pan już zdążył zasłynąć jako zdolny poeta i prozaik. Być może czas najwyższy spróbować swoich sił w roli dramaturga?

– Być może powinienem. Jednak oprócz czegoś spróbowania czegoś nowego, nic mnie do tego nie skłania. Proces twórczy rozpoczyna się od wewnętrznej motywacji, ale mnie osobicie tej motywacji nie zawsze wystarcza, powinny zaistnieć zewnętrzne zachęty i bodźce. Na przykład, „Kromka chleba” napisałem na zlecenie wydawnictwa. A powieść „Ryba

pod parasolem” leżała u mnie około dziesięciu lat, «urwana» na piątym rozdziale. Dopisałem ją dopiero wtedy, kiedy Mychajło Szłasospycki zaproponował mi jej opublikowanie.

– Krytyczny odbiór współczesnego procesu literackiego przedstawił Pan w swoich książkach «Lot mechanicznej kukułki nad własnym gniazdem» i «W oczekiwaniu na inkwizytora». Czy mógłby Pan określić jednym zdaniem stan literatury ukraińskiej w jej najbliższej przyszłości?

– Nie, nie mógłbym. I kilka też nie. Byłoby to nieodpowiedzialne. Problem jest zbyt wielowymiarowy, więc nie da się go zmieścić w jednym spektakularnym wyrażeniu. Mnie osobicie zawsze dziwił całkowity brak dyskursu będący jedną z cech prowincjonalizmu. Kiedyś Orchan Pamuk, oceniając stan literatury tureckiej, powiedział, że w Turcji, jeśli nawet złapać strzałę zębami, nikogo to już nie zdziwi. W Ukrainie sytuacja jest jeszcze bardziej ponura. Spróbujmy wymienić chociażby jeden światowy bestseller, który zdobył popularność na naszych terenach. Albo wymienić ukraiński bestseller i określić geografie tego „fenomenalnego” zjawiska. Do niedawna zdawało się, że na Ukrainie bestseller literacki nie jest możliwy z zasady. Nie było nań zapotrzebowania. Jednak wydaje się, że obecnie sytuacja zmienia się na lepsze. Dowodem na to jest rezonans społeczny powieści Liny Kosten-

«Шістдесятництво – це ряд постатей, які є взірцем для всіх, хто прагне вдосконалитися...»

– Тема Waszego dysertacyjnego дослідження «Національний образ світу у творчості poetів-шістдесятників (Микола Wıngranowski і Andrzej Woźnesenski)». З чим пов’язане зацікавлення саме темою шістдесятництва?

– Як на мене, феномен шістдесятництва майже безпрецедентний в українській літературі минулого століття. Кажу майже, oскільки був цей період 20–30-х років, який тепер називається Розстріляним Відродженням. В обох випадках маємо унікальні явища. Вершинні здобутки українського piśmiennictwa пов’язані саме з цими двома літературними фазами. Вибір теми, до певної міри, і випадковий, і закономірний. Я прийшов до цього непомітно. Спочатку до рішення писати наукову роботу, а потім – до самої теми. Для мене шістдесятництво – це ряд постатей, які є взірцем для всіх, хто прагне вдосконалитися.

– Чи правильним буде твердження, що коли б не поранення, яке Ви перенесли під час війни в Афганістані, то Україна навряд чи отримала б письменника Василя Слпчука?

– Мені про це складно судити. Зрештою, як і будь-кому

іншому. Тільки Богу відомі можливі альтернативні варіанти нашого життя. Можемо робити гіпотези, давати волю фантазії, але сенсу в цьому занятті не більше, ніж у дитячій забаві. З іншого боку, рішення, які ми приймаємо у теперішньому часі, витікають із нашого узагальненого попереднього досвіду. Осмислюючи пережите, виважуючи правильність наших минулих вчинків, ми неминує беремо до уваги й розглядаємо подібні альтернативи розвитку подій. Очевидно, що не всі, кому прострелили хребет, стали письменниками. Більше того, практично всі письменники «вибилися» у «майстри слова», обійшовши цю неприємну процедуру. Тому я не став би схилитися, до якогось однозначних відповідей.

«Підозрюю, що у мовчанні більше смислу, ніж у словах...»

– Тема війни особливо була актуальною для Ваших дебютних книг «Як довго ця війна тривала», «Німа зоуля» та повісті «Прокляття». Нині Вас більше турбують проблеми любові, вічності, людської екзистенції. Розкажіть про власну літературну еволюцію, звідки бере нatchнення для творчої неповторності, адже важко залипати оригінальним, видавши близько трьох десятків книг.

– Історія моєї творчої еволюції коротша від промови, яку Чебурашка виголовив на честь завершення будівництва: „Ми будували, будували і наreshtі – збудували”. Так само і я, з тією різницею, що я писав, писав і далі продовжую писати. Це як куріння. Не думаю, що я залежний від письма більше, ніж від якогось інших своїх шкідливих звичок. Підозрюю, що у мовчанні більше смислу, ніж у словах. Але одна справа мовчати, коли слово вже мовлене, а інша, коли слово тобі не дається. Якви письмо давалося без опору й не потрібно було долати себе чи щось у собі, чи щось поза собою, я б не займався тим, чим займаюся.

– Пане Василю, Ви вже встигли зарекомендувати себе виправним поетом, прозаиком. Можливо, прийшов час спробувати себе у ролі драматурга?

– Може, і варто було б. Але окрім спортивного інтересу до цього ніщо більш не захоплює. Творчий процес бере початок із якихось внутрішніх мотивацій, але, особисто мені, цих мотивацій не завжди достатньо, потрібні зовнішні спонукати й подразники. Наприклад, тематичну збірку для дітей «Окраец хліба» я написав на замовлення видавництва. А повість «Риба під парасолом» років з десять лежала у мене, «обіравшись» на п’ятому розділі. Я дописав її тільки тоді, коли Михайло Шласоспицький запропонував мені її видати.

– Критичне осмислення сучасного літературного процесу Ви представили у своїх книгах «Полиі механічної зоулі над власним гніздом» та «В очікуванні на інквизитора». Можете одним реченням охарактеризувати стан української літератури та її найближчу перспективу?

– Ні, не можу. І кількома – також. Це було б безвідповідально. Проблема надто багатоваріантна, аби зводити її до якогось ефектного вислову. Особисто мене завжди вражала тотальна відсутність дискурсу, що є однією з ознак провинційності. Колись Орхан Памук, оцінюючи стан турецької літератури, сказав, що в Туреччині навіть, якщо ви зловите стрілу зубами, нікого цим не здивує. В Україні ситуація це більш безнадійна. Спробуйте пригадати якийсь світовий bestseller, який здобув би популярність на наших теренах. Або ж назвіть український bestseller і окресліть межі цього „феноменального” явища. Донедавна здавалося, що в Україні літературний bestseller неможливий у принципі. На нього не було запити. Але, схоже на те, що

ko, Wasyła Szklara i naszego wspólnego родaka Wołodыmyра Lysa.

— По народинах другого сына, Дмытрыка, **szczególне місце в Pana творчості zajęło писане книжок дла дітей, цікаве ррównіе są постacie дітей в «dorosłej» prozie. Czy trudno ukazać psychologię, wewnętrzny stan dziecka?**

— Jeśli mówić о процесі называному творчістю, ні не wiem, co jest trudne, а co jest łatwe. Wystarczy zabrać się до czegoś і to zrobić. А ocena należy до czytelników — dobrze to zrobіone czy źle. Chyba в każdej mojej powieści jest postać dziecka. Dzieciака wіzja świata wydaje mi się bardziej oryginalna. Zbytnіo nie angażuję się в „pokazanie psychologii” dziecka. Interesuje mnie nie logika і motywacje dziecięcего myślenia, а jego paradoksalność і спонтанність. Pewne semantyczne zmiany, które pozwalają wnikać в глęb іstoty rzeczy і поjęć. Dziecko nie jest jeszcze obciążone і ograniczone przez system wiedzy, stan jego bytu jest naturalny. Bardzo często в pyтаніах дітеі znajdujemy więcej prawdy niż в odpowiedziах dorosłych.

«Problem tkwi nie tylko w «pomarańczowych» liderach, to nam zabrakło konsekwencji...»

— Ironia, ponieważ zmieniająca się в sarkazm, то zwykły chwyt в Pana najnowszej творчості. Szczególنیо sarkastyczna jest książka «Nowiutki rower starych binokli», która, moim zdaniem, nie tylko podważa zasadność называния Pawła Tytczyny zdracją Ukrainy, lecz też obraca в popiół wszystkich, którzy mogliby naprawdę zdradzić swoje ideały. Tylko в taki sposób dzisiaj możemy odbierać ten świat?

— Ironia jest, то правда, але не sarkazm. Та ironia jest skierowana nie tylko на zewnątrz, але в większości jest wewnętrzна — самоironia. I nie jest то żaden chwyt, tylko część światopoglądu. Ironia chroni od zastąpienia prawdziwego sztucznym, а żywego martwym. Zapewnia pewne wyeliminowanie odnośnie świata і siebie samego. To з kolei pozwala на stworzenie і утрzymanіе обієктивного пункту wіzienia. Ironia nie tylko pomaga unikać wstrząsów moralnych в trakcie zetknięcia się з трагізмом людського быту, lecz także nie pozwala на znalezienie się на przeciwległym biegunie — doprowadzeniu tego быту до комедии і фарсу. Oczywiście, ironia то не panaceum, то znaczy nie działa przez cały czas. Она jest pozytywna і oddziałuje dopiero в stosownym

czasie. Inaczej musiałaby być wyniszczająca. I nieuchronnie prowadziłaby до cynizmu. Odnośnie oczyszczania з win... Nie nazywałbym problemu tak stanowczo. Pańskie określenie obejmuje категориęczność, podczas gdy „Nowiutki rower starych binokli” jest то tylko zachęта і motywacja до rozważań. Niewątpliwie, zdrada jest zjawiskiem negatywnym, szczególnie zdrada ideałów. Jednak zapal і gorliwość в wydawaniu wyroków nie powinny zastępować rzeczy oczywistych: są ideały Osamy bin Ladena, lecz też są ideały Matki Teresy... Tyczyна jest то tylko metafora. Jest то książka о Ukrainie і Ukraińcach, о nas wszystkich.

— Pan, podobnie jak większość Ukraińców, był zwolennikiem Rewolucji Pomarańczowej pod koniec 2004 roku, jednak już в наступным roku nastąpiła desperacja odnośnie prawdziwej narodowej przemiany. Pan nawet pisał: «Najgłębszą jamą emocjonalną в moim życiu był okres po Rewolucji Pomarańczowej, kiedy oczywiste stało się то, że zmiany nie nastąpią. Jest то największa moja iluzja. I największe rozczarowanie. Był то najtrudniejszy okres mojego życia. Czulem się oszukany і wzgardzony. Straciłem wiarę. Pomarańczowi liderzy potrafili uczynić з mną то, czego nie potrafila żywna». Czy Pan obecnie interesuje się polityką?

— Interesuję się literaturą. Pragnę czytać utwory tylko utalentowanych autorów. Na byle jakie szkoda czasu. Jeszcze bardziej nie zasługują на увагę politycy, о których да się tylko powiedzieć, że są niekompetentni. Albo bez skrpułowo. Oczywiście, то uproszczenie. Nie chcę zagłębiać się в szczegóły, wracać до aspektów... Dlaczego miałbym о tym mówić? Wystarczy mi, że tutaj mieszkam. Daleki jestem od myśli, że jestem в stanie całkiem odciąć się od polityki і polityków, przenosząc на nich całą odpowiedzialność за nasze istnienie. Problem tkwi nie tylko в «pomarańczowych» liderach, то nam zabrakło konsekwencji. Po roku mielibyśmy ich odwołać в ten sam sposób, który przywołał ich до władzy. Jednak problem polega на tym, że ludzie nie mogą spędzać całego swego życia manifestując на placach. Wierzę we wspaniałą przyszłość Ukrainy і wierzę, że та przyszłość ma początek в teraźniejszości. I tworzą ją nie tylko politycy, lecz my wszyscy.

— Dziękuję bardzo за rozmowę. Niech Bóg obdarzy Pana zdrowiem і dalszym twórczym niepokojem.

— Nawzajem.

Rozmawiał Wiktor JARUCZYK

сьогодні ситуація змінилася у кращій бік. Про це свідчить той резонанс у суспільстві, який мають романи Ліни Костенко, Василя Шкляра і нашого з вами земляка Володимира Лиса.

— Після народження Вашого другого сына, Дмитрика, особливо роль у творчості відігравали написані книжки дла дітей, цікавими видаються персонажі дітей у «дорослій» прозі. Важко відтворити психологію, внутрішній стан дитини?

— Щодо процесу, який називається творчістю, я не знаю, що — важко, а що — легко. Просто берешся за щось і робиш це. А вже читачам належить оцінювати — добре це зроблено чи погано. Напевно, у кожному moemu романі присутній дитячий персонаж. Дитяче бачення світу видається мені більш оригінальним. Я не надто захоплююся «відтворенням психології» дитини. Мене цікавить не логика і мотивованість дитячого мислення, а його парадоксальність і довільність. певні смислові зміщення, які дозволяють глібше проникнути у суть речей та понять. Дитина це не обтяжена і не обмежена системою знань, стан її буття природний. Дуже часто у дитячих запитаннях знаходимо більше істини, ніж у відповідях дорослих.

«Проблема не лише в «помаранчевих» лідерах, це нам забракло послідовності...»

— Ironia, що подекуди переростає в сарказм, — це звичний прийом Вашої найновішої творчості. Особливо саркастичною є книга «Новенький ровер старенького пенсне», яка, на мою думку, розвінчує не лише зраду перед Україною Павла Тичини, а спонелаж кожногo, хто здає зрадчи свої ідеали. Лише так нині możemy сприймати ці світ?

— Ironia — так, сарказм — ні. Ironia ця спрямована не тільки назовні, а й (у більшій мірі) всередину — самоironia. I це не прийом, а — складова світоглядну. Ironia уберігає від підміни справжнього штучним, а живого — мертвим. Уможливило певне відсторонення від світу, від себе. Що дозволяє формувати й утримувати об'єктивну точку зору. Ironia не тільки допомагає уникнути моральних травм у ході зіткнення із трагізмом людського быту, але й не дає впасти у протилежну крайність — звести це буття

до комедії і фарсу. Зрозуміло, що ironia — не панacea, не зе засіб, що діє тотально. Вона позитивна й дієва лише тоді, коли доречна. Інакше — її дія руйнівна. I неминуче приводить до цинізму. Стовсвно розвінчування. Я б не ставив питання так рішуче. Ваш термін передбачає категоричність, тоді як «Новенький ровер старенького пенсне» — тільки спонука й пожива дла мислення. Безперечно, зрада — явище негативне, особливо ж зрада ідеалів. Проте запал і завзяття у судженнях не повинні заступати очевидного: є ідеали Усами бен Ладена, а є ідеали матері Терези... Тичина — лише метафора. Це книжка про Україну і українців, про нас з вами.

— Ви, як і більшість із нас, українців, були прихильником Помаранчевої революції наприкінці 2004 року, однак буквально через рік зневірився у справжньому національному переродженні. Навіть написали: «Найгіршою емоційною ямою в moemy житті був період після Помаранчевої революції, коли стало зрозуміло, що змін не буде. Це найбільша моя ілюзія. I найбільше розчарування. Це найтяжчий період у moemy житті. Я відчув себе обдуреним і зневаженим. Я зневірився. Помаранчевим лідерам вдалося зробити зі мною те, що не зуміла війна». Нині цікавитесь політкою?

— Я цікавився літературою. Хочеться читати твори лише талановитих авторів. На які-небудь шкода марнувати час. Тим паче, не варто уваги політики, про яких тільки й можна сказати, що вони бездарні. Або безсовісні. Звичайно, я зарас спрощую. Не хочу загліблюватися в деталі, вдаватися в аспекти... Чому я маю про це говорити? Достатньо того, що я тут живу. Я далекий від думки, що мені вдається відмежуватися від політики і політиків, перекинувши на них усю відповідальність за наше буття. Проблема не лише в «помаранчевих» лідерах, це нам забракло послідовності. За рік ми мали б відкликати їх у той же спосіб, яким привели до влади. Але проблема в тому, що люди не можуть проводити усю своє життя на майданах. Я вірю в прекрасне майбутнє України і вірю, що це майбутнє закладається у теперішньому часі. I закладають його не тільки політики, але й ми з вами.

— Широ вдячний за розмову. Дай Боже, Вам здоров'я і подальшого творчого неспокою.

— Nawzajem.

Rozmawiał Wiktor JARUCZYK

Українська преса о Polsce

Polacy uważają, że Rosja ukrywa materiały dotyczące katastrofy samolotu Kaczyńskiego

Rosyjskie władze ukrywają materiały śledztwa dotyczące katastrofy smoleńskiej, które mogą świadczyć о wspólnej odpowiedzialności Rosjan за katastrofę, в wyniku której zginęło 96 osób, в tym Prezydent RP Lech Kaczyński.

Tak stwierdził Edmund Klich, który przedstawiał stanowisko Polski в Międzypaństwowym Komitecie Lotniczym Rosji (MAK), prowadzącym śledztwo в sprawie przyczyn katastrofy smoleńskiej з 10 kwietnia 2010 roku.

Zaznaczył on, iż fakt ukrywania dowodów śledztwa potwierdza szereg wydarzeń, które odbyły się już po tragedii. Klich zaliczył до nich oświadczenie Rosjan о uszkozeniu taśmy, на której zapisano lądowanie polskiego samolotu rządowego Tu-154.

„Jestem przekonany, że таśма istniała”, — oświadczył Klich, którego cytuje TVN24. Podkreślił również, że Rosjanie 15 kwietnia 2010 roku nie dopuścili Polaków до kontrolnego lotu. Dzięki tym działaniom można byłoby sprawdzić, jak funkcjonowały jego środki radiolokacyjne.

Władze rosyjskie, jak powiedział Klich, nie udostępniły także Polakom nagrзаń з ekranów dyspozytorów lotniska smoleńskiego, — podaje „UNIAN”.

„ForUM”, 2 sierpnia 2011 roku

Поляки вважають, що Росія приховує матеріали щодо аварії літака Качинського

Rosyjska władza приховує матеріали розслідування Смоленської катастрофи, які можуть свідчити про спільну відповідальність росіян за катастрофу, внаслідок якої загинули 96 осіб, у тому числі Президент Польщі Лех Качинський.

Про це заявив Едмунд Кліх, що представляв Польщу в Міждержавному авіаційному комітеті Росії (МАК), який розслідував причини Смоленської катастрофи, що сталася 10 квітня 2010 року. Він зазначив, що факт приховування матеріалів слідства підтверджує низка подій, які стали після катастрофи. Серед них Кліх назвав заяву росіян про пошкодження плівки, яка фіксувала момент посадки польського урядового Tu-154.

„Я переконаний, що плівка існувала”, — заявив Кліх, якого цитує TVN24. Підкреслив також, що росіяни 15 квітня 2010 року не допустили поляків до контрольного обліту Смоленського аеродрому, в результаті якого стало б зрозуміло, наскільки справно працювало його радіолокаційне устаткування.

Крім того, за словами Кліха, російська влада також не надала полякам записів з екранів диспетчерів Смоленського аеродрому, повідомляє „УНІАН”.

„ForUM”, 2 серпня 2011 року

Zmarł były wicepremier Polski Andrzej Lepper

W Warszawie zmarł polski polityk Andrzej Lepper. Policja podejrzewa, że popełnił samobójstwo. Lidera partii „Samobrona” znaleziono martwego в його warszawskim biurze. Według policji wszystko wskazuje на то, że polityk powiesił się. Jego koledzy opowiadają, że miał problemy rodzinne: jego syn jest bardzo chory.

Andrzej Lepper był wicepremierem в rządzie Jarosława Kaczyńskiego в latach 2006-2007. W 2005 roku wystartował в wyborach на urząd Prezydenta Rzeczpospolitej Polskiej, zajmując trzecie miejsce.

W 2006 roku в partii „Samobrona” wybuchła seksafera, która dotyczyła także Andrzeja Leppera. Jego kariera polityczna stanęła pod znakiem pytania. Andrzej Lepper został obwiniony о molestowanie seksualne kobiety, która pracowała з ним в partii. Jednak в tym roku wyrok został uchylony і справę skierowano до ponownego rozpatrzenia.

Andrzej Lepper miał 57 lat. Był żonaty, miał troje dzieci.

korrespondent.net, 5 sierpnia 2011 roku

Помер колишній віце-прем'єр Польщі Анжей Леппер

Польський політик Анжей Леппер помер у Варшаві. Поліція підозрює, що він скоїв самогубство.

Лідер партії «Самооборона» був знайдений мертвим в офісі своєї партії. Поліція каже, що все вказує на те, що політик повісився. Його колеги розповідають, що у нього були сімейні проблеми: дуже сильно хворіє його син.

Анжей Леппер був віце-прем'єром в уряді Ярослава Качинського о 2006-2007 роках. Крім того, він був «номером три» під час президентських виборів у Польщі о 2005 році.

Однак о 2006 році в партії «Самооборона» вибухнув секс-скандал, до якого був причетний і Анжей Леппер. З того часу його політична кар'єра пішла на спад. Анжея Леппера визнали винним у сексуальному домаганні до жінки, яка працювала з ним у партії. Однак у нинішньому році вирок був скасований і планувався повторний розгляд справи. Анжею Лепперу було 57 років. Він був одружений і мав троє дітей.

korrespondent.net, 5 серпня 2011 року

Reformy Tabacznika zwiększyły liczbę ukraińskich studentów w Polsce

Efekt działań obecnego kierownictwa Ministerstwa Edukacji odczuwalny jest nie tylko на Ukrainie, але і за granicą. Jako pierwsi odczuli го Polacy. Jednak в odróżnieniu od Ukraińców nasi zachodni sąsiedzi mogą się з tego cieszyć: według danych Ambasady RP на Ukrainie в tym roku już 2,5 tysiąca Ukraińców studiuje в Polsce.

Ukraińcy stanowią bardzo liczną grupę wśród studentów-obcokrajowców. За nami są Białorusini, Norwезjcy і Szwedzi. Polskie statystyki świadczą о stałym zwiększaniu liczby studentów з zagranicy. W latach 1990-1991 в Polsce studiowało 4 259 cudzoziemców, в 2000-2001 — 6 563, в 2005-2006 — 10 092 а в 2009-2010 — 17 tys. 21,5% studentów-obcokrajowców то Ukraińcy, Białorusini і Litwini.

osvita.ua, sierpień 2011 roku

Reformy Tabacznika zwiększyły liczbę ukraińskich studentów у Польщі

Ефект від дій нинішніх очільників Міністерства освіти почали відчувати не лише в Україні, але і за кордоном. Першими стали поляки. Тільки, на відміну від українців, наші західні сусіди можуть з цього тішитися: за даними Посольства Польщі в Україні, у нинішньому навчальному році вже 2,5 тисячі українців навчаються в Польщі.

Українці в Польщі — найчисленніша група серед іноземних студентів. Після нас — білоруси, норвежці та шведи. Польська статистика констатує постійне зростання іноземних студентів. Якщо о 1990-1991 рр. у Польщі навчалося 4 259 студентів, то о 2000-2001 — 6 563, у 2005-2006 — 10 092 і о 2009-2010 рр. — 17 тис. студентів. 21,5% іноземних студентів — українці, білоруси та литовці.

OsVita.ua, серпень 2011 року



**Naszej Drogiej Koleżance
Pani Wiktorii Korol
wyrazy głębokiego współczucia з powodu śmierci
Meża**
składa Zarząd Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej на Wołyniu

Прymas Tysiąclecia Примас Тисячоліття

Міне́ло жу́з 30 лат од śmierci wybiteго człowieka, metropolity warszawskiego i gnieźnieńskiego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z kolei 3 sierpnia cały chrześcijański świat obchodził 110. rocznicę jego urodzin. W ciągu długich 33 lat stał on na czele Kościoła w Polsce jako prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu.

„Człowiek o ogromnej duchowości i bogatym życiu wewnętrznym”

Ojciec Święty Jan Paweł II jeszcze w 1978 roku w Rzymie tak zwrócił się do kardynała Stefana Wyszyńskiego: „Czcigodny i Umiłowany Księżę Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary, nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem. Twojej heroicznej miłości. Twojego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła; gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, który związany jest z Twoim biskupim, prymasowskim posługiwaniem”.

Abp Józef Kowalczyk, prymas Polski, tak pisał do wiernych, ustanawiając Rok Prymasa Tysiąclecia: „Książd Prymas Stefan Wyszyński jawi się nam (...) jako człowiek o ogromnej duchowości i bogatym życiu wewnętrznym, który całe swoje życie związał z Chrystusem i Jego Matką. Biskupie zawołanie – Soli Deo per Mariam – Jedynemu Bogu przez Maryję, nigdy nie pozostawało bez pokrycia w jego codziennym życiu”.

Urodził się nad Bugiem

Kardynał Stefan Wyszyński urodził się w miejscowości Zuzela nad Bugiem 3 sierpnia 1901 r., na pograniczu Podlasia i Mazowsza. Polska była rozdarta wówczas między trzech zaborców. Zuzela pozostawała pod panowaniem rosyjskim. Stefan od dziecka poznał smak niewoli i pokochał ojczysty kraj. W dzieciństwie przeżył nieszczęście, kiedy miał zaledwie 9 lat zmarła mu matka. Możliwie dłużej jego miłością na zawsze stała się Matka Boska, która opiekowała się Stefanem przez całe jego życie. Uczył się w gimnazjum w Warszawie i Łomży. Później dostał się do Włocławka, gdzie studiował w Seminarium Duchownym. W wieku 23 lat został wyświęcony na kapłana. Jednak wyczuwał, że musi uczyć dalej się, zdobywać nową wiedzę. Został doktorantem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Napisał oraz obronił pracę doktorską p.t. „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły”. Po studiach wyjechał w podróż naukową po krajach Europy Zachodniej. Interesował się głównie Akcją Katolicką i działalnością chrześcijańskich związków zawodowych.

Po powrocie do Polski został profesorem nauk społecznych w Seminarium we Włocławku, a także zajął się redagowaniem miesięcznika „Ateneum Kapłańskie”, prowadził Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy i działał

noś społeczno-oświatową w Chrześcijańskich Związkach Zawodowych. Po wybuchu II wojny światowej z polecenia bpa Michała Kozala ukrywał się przed faszystami w jednej z wiosek w województwie lubelskim. W okresie Powstania Warszawskiego został kapelanem Grupy AK Kampionos pod pseudonimem „Radwan III”. Oprócz obowiązków duszpasterskich zbierał rannych, towarzyszył przy operacjach, podtrzymywał na duchu dotkniętych skutkami wojny. Po zakończeniu wojny ks. Wyszyński wrócił do Włocławka gdzie odnawiał Seminarium Duchowne zniszczone w czasie wojny. W 1945 r. został rektorem Seminarium. Pracował dla różnych czasopism chrześcijańskich.

Bronił wiernych przed władzami komunistycznymi

W roku 1946 profesor Wyszyński został biskupem, ordynariuszem diecezji lubelskiej. Po śmierci prymasa Augusta Hlonda w roku 1948, gdy najpoważniejszy kandydat na jego następcę biskup łomżyński Stanisław Łukomski zginął w wypadku samochodowym, spowodowanym przez Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, Wyszyński niespodziewanie został mianowany Arcybiskupem Metropolii Gnieźnieńskim i Warszawskim, a także Prymasem Polski. Dla Kościoła były to bardzo trudne czasy. Władze państwowe nasilały jawne prześladowanie. Aby ochronić Kościół i Naród od napięć i rozlewu krwi, Prymas Wyszyński podjął decyzję o zawarciu „Porozumienia” pomiędzy przedstawicielami Episkopatu i władz państwowych w roku 1950. Na te czasy była to jedyna deklaracja prawna, która określała sytuację Kościoła w Polsce. Władze komunistyczne często łamały zasady „Porozumienia” oraz prześladowały wiernych. Prymas Wyszyński za wszelką cenę pragnął bronić prawa wierzących Polaków. W dniu 12 stycznia 1953 roku został kardynałem. Nie mógł pojechać do Rzymu po kapelusze kardynalski, ponieważ nie otrzymał paszportu.

Już 25 września 1953 roku kardynał Wyszyńskiego aresztowali oraz wywieźli z Warszawy. Przez prawie trzy lata musiał mieszkać w małych miejscowościach. Dużo pracował, pisał.

Po uwolnieniu kardynał Stefan Wyszyński wrócił do Warszawy. W latach 1957-1965 prowadził Wielką Nolewnę przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski. W roku 1957 zaczęło się Nawiedzenie kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Na główne uroczystości milenijne 3 maja 1966 roku pragnął przyjechać Ojciec Święty Paweł VI, jednak władze polskie pod wpływem decyzji



„Lюдина із величезною духовністю та багатим внутрішнім світом”

Moskwy odmówily Papieżowi prawa przyjazdu. Uroczystości milenijne na Jasnej Górze stały się symbolem wielkiego duchowego zwycięstwa Kościoła.

16 października 1978 r. po raz pierwszy papieżem został Polak – kardynał Karol Wojtyła. To wydarzenie było największą radością Prymasa Wyszyńskiego, ponieważ sam miał duży udział w jego wyborze. W czerwcu 1979 r. przyjął w Ojczyźnie po raz pierwszy od tysiąca lat widzianą Głowę Kościoła – Ojca Świętego Jana Pawła II. Podczas rządzącej się „Solidarności” Stefan Wyszyński pozostawał ośrodkiem równowagi i pokoju społecznego. Nawoływał strony do pokoju oraz pośredniczył w negocjacjach pomiędzy władzami a robotnikami.

W roku 1981 Prymas Polski zachorował na chorobę nowotworową, zmarł dnia 28 maja, w Uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego. Na pogrzeb kardynała Stefana Wyszyńskiego, który odbył się w Warszawie 31 maja przybyło tysiące ludzi. W 1989 roku rozpoczął się proces kanonizacyjny kardynała Wyszyńskiego. Diecezjalny proces beatyfikacyjny zakończył się 6 lutego 2001 r. Teraz trwa etap rzymski procesu.

„Prymas Tysiąclecia”, Ojciec Narodu, bohater Kościoła naszych czasów, gwarant i „zwornik” jedności Kościoła w Polsce, symbol polskiej odwagi, najwspanialszy człowiek naszego pokolenia, Sługa Boży – to są tylko niektóre imiona, którymi ludzie określają Stefana Wyszyńskiego.

Wiktor JARUCZYK

Уже 30 років минуло відтоді, як померла видатна Людина, митрополит Варшавський і Гнезненський кардинал Стефан Вишинський. У свою чергу, 3 серпня увесь християнський світ відзначав 110-річницю від дня народження примаса Вишинського. Протягом довгих 33 років він очолював Костел у Польщі як примас і голова Єпископської конференції.

ським пануванням. Стефан із дитинства пізнав смак неволі та полюбив рідну Польщу. Рано пережив нещастя, коли ледве виповнилося 9 років померла його мама. Можливо, тому його любов'ю назавжди стала Божа Матір, котра опікувалася Стефаном протягом усього життя. Навчався у гімназіях Варшави та Ломжі. Пізніше потрапив до Влоцлавка, де здобував освіту у духовній семінарії. У 23-річному віці був висвячений на священника. Однак відчував, що мусить продовжувати навчання, здобуваючи нові знання. Став докторантом Люблінського католицького університету. Написав та захистив докторську дисертацію на тему: «Права сім'ї, Костелу і держави на школу». Після навчання виїхав у наукову подорож у країни Західної Європи. В основному, цікавився Католицькою акцією та діяльністю християнських професійних зв'язків.

Після повернення до Польщі став професором суспільних наук у Влоцлавській семінарії, а також займався редагуванням місячника «Ateneum Kapłańskie», вів Християнський робітничий університет і займався суспільно-освітньою діяльністю у професійних християнських об'єднаннях. Після початку II світової війни, за наказом біскупа Міхала Козала, переховувався від фашистів у одному із сіл Люблінського воєводства. У період Варшавського повстання став капеланом групи АК «Kampanios» під псевдонімом «Radwan III». Окрім виконання обов'язків священника, збирав рапорти брав участь в операціях, морально підтримував тих, кого торкнулася війна. Після війни ксьондз Вишинський повертається до Влоцлавка, де відновлює духовну семінарію, знищену під час війни. У 1945 р. стає ректором семінарії. Працював у різних християнських часописах.

Боронив віруючих від комуністичної влади

У 1946 році професор Вишинський став біскупом, ординарієм Люблінської дієцезії. Після смерті примаса Августа Хльонда у 1948 році, коли головний кандидат на його місце, біскуп ломжинський Станіслав Лукомський загинув у автомобільній аварії, учинений Службою публічної безпеки, Вишинського несподівано вибрали архієпископом Гнезненської та Варшавської митрополії, а також примасом Польщі. Для Костелу це були надзвичайно важкі часи. Постійно державні органи влади посилювали відкрите переслідування. Щоб уберегти Костел і народ від сутяжки та проливання крові, примас Вишинський прийняв рішення укласти «Порозуміння» між представниками Єпископату

та державною владою у 1950 році. На той час це була єдина юридична декларація, яка окреслювала становище Костелу у Польщі. Комуністична влада часто порушувала правила «Порозуміння» та переслідувала віруючих. Примас Вишинський за будь-яку ціну прагнув оберігати права віруючих поляків. 12 січня 1953 року він став кардиналом. Проте не міг поїхати до Риму за кардинальською шапкою, оскільки не отримав паспорту.

Вже 25 вересня 1953 року кардинал Вишинський заарештували та вивезли із Варшави. Протягом майже трьох років він був змушений переїздити і проживати у невеличких селах. Багато працював, писав.

Після звільнення кардинал Стефан Вишинський повернувся у Варшаву. У 1957-1965 роках проводив велике святове богослужіння напередодні тисячолітнього ювілею Хрещення Польщі. У 1957 році почалися відвідування копії ікони Ченстоховської Божої Матері. На головні урочистості 1000-літнього святкування 3 травня 1966 року прагнув приїхати Святий Отець Павло VI, однак польська влада, під виглядом рішення із Москви, відмовила Папі у праві приїхати. Святкові урочистості у Ясній Гурі стали символом великої духовної перемоги Костелу.

16 жовтня 1978 року Папою вперше обрано поляка – кардинала Кароля Войтилу. Ця подія стала найвищою радістю примаса Вишинського, оскільки він брав активну участь в обранні Кароля Войтили Папою. У червні 1979 р. він уперше за тисячу років приїняв на Батьківщині діючого Голову Костелу – Святого Отця Івана Павла II. Під час народження «Солідарності» Стефан Вишинський залишався осердам рівноваги і суспільного спокою. Закликав сторони до миру та був посередником у переговорах між владою та робітниками.

У 1981 році примас Польщі захворів на рак і помер 28 травня, у день Божого Вознесіння. На похорон кардинала Стефана Вишинського 31 травня у Варшаву прибули тисячі людей. У 1989 році розпочався процес канонізації кардинала Вишинського. Процес beatyfikacji u diecezji завершився 6 лютого 2001 р. Нині триває Римський етап процесу.

«Примас Тисячоліття», Отець народу, герой Костелу наших днів, гарант і предвидитель єдності Костелу у Польщі, символ польської відваги, найпрекрасніша людина нашого покоління, Божий слуга – це лише деякі імена, якими називають люди Стефана Вишинського.

Виктор ЯРУЧИК

Radio Centrum z Lublina jest otwarte na problemy studentów

Dzisiaj gościem redakcji Monitora Wołyńskiego jest nasz kolega-radiowiec Adrian Małysz. Pan Adrian prowadzi autorską audycję w Akademickim Radiu Centrum z Lublina. Przedstawiamy naszym szanownym czytelnikom wynik prawie półgodzinnego dziennikarskiego „umęczenia” naszego szanownego współpracownika.

Adrianie, wiem że wcześniej byłeś szefem działu sportowego Radia Centrum. Obecnie masz swoją autorską audycję. W jakich tematach gustujesz i o czym jest ten program?

- Program traktuje o szerokiej pojętej rekreacji. W jednej audycji możemy mówić o tym gdzie można spędzić sierpniowy weekend, a w drugiej rozmawiamy o tym, jak się podrywa dziewczyny. Program ma bardzo luźną formę i w zasadzie ogranicza nas tylko nasza wyobraźnia.

Czy Radio Centrum, jako akademię rozgłośnią, posiada jakąś stałą załogę, czy są etaty, i jak w ogóle wygląda jego działalność?

- Jako, że jest to radio studentckie rotacja jest bardzo duża. Większość radiowej załogi pracuje na zasadzie wolontariatu. Studenci przychodzą po to żeby nauczyć się radiowego rzemiosła, zdobyć niezbędną wiedzę i doświadczenie. Oczywiście jest kilka osób, które są na etacie i pracują w ARC więcej niż kilka lat. Jedną z takich osób jest sekretarz redakcji, który studia ma już dawno za sobą. Innymi osobami, które mogą pochwalić się umowami są redaktor naczelny, szef działu technicznego, a także szefowie poszczególnych działów.

Adrianie, powiedziales że przychodzą wolontariusze. Jak to wygląda? Czy pojawiają się ludzie z własnymi tematami, materiałami i pomysłami? Czy istnieje coś takiego jak cenzura w waszym radiu?

- Są dwa nabory w ciągu roku, na początku roku akademickiego i w przerwie międzysemestralnej. Castingi organizowane są do działów: muzycznego, informacyjnego, technicznego, sportowego i kulturalnego. Jeżeli ktoś pasjonuje się muzyką, ma dobry głos i pomysł na fajną audycję powinien wybrać się na przesłuchanie do działu muzycznego. Chceni do innych działów na castingu muszą wykazać się wiedzą, która przyda się w pracy w danej redakcji. Na przykład, jeżeli ktoś chciałby dołączyć do działu informacji, to powinien wiedzieć przynajmniej kto jest prezydentem Lublina. Zdarzają się osoby, które nie posiadają nawet tak podstawowych informacji. Co ciekawe nie trzeba mieć „radiowego głosu” żeby pracować w radiu. Osoby, które wykazują się dobrym warsztatem i zacięciem dziennikarskim będą pracować jako reporterzy, którzy przygotowują materiały wydawcom czyli osobom, które możemy usłyszeć poprzez radioodbiorniki. Jeżeli ktoś marzy o byciu np. drugim Markiem Niedźwiedzikim, to musi posiadać nie-naganną dykcję i dobrą barwę głosu. Co do wolności słowa, jest to radio akademickie, a więc musimy spełniać pewną misję, aby dostać koncepcje. Oznacza to, że kilka godzin w tygodniu musi być poświęconym informacjom o życiu i aktualnościach uczelni.

Czy w radiu eksponowane są kontrowersyjne tematy, czy może przyjąć student z jakimś



Адріан Малиша

problemem, powiedzmy niezbyt przyjemnym dla uczelni? Czy radio reaguje i w jaki sposób?

- Nie przypominam sobie żadnych poważniejszych skandali, ale radio jest otwarte na problemy studentów. Jestem pewien, że jeżeli taka sytuacja miałaby miejsce radio nie zignorowałoby tego problemu. Wydaje mi się, że takie audycje jak „Profesorskie kultury” czy „Indeks” chętnie poruszyłyby te tematy, jako że są to programy stricte o życiu akademickim.

Czy radio prowadzi ranking własnych audycji i analizuje jakie programy są „na topie”?

- Sami nie jesteśmy w stanie stwierdzić ile osób słucha nas przez tradycyjne radioodbiorniki. Natomiast, jeżeli ktoś słucha nas przez internet, to wiemy dokładnie ile osób i z jakiego zakątka świata. Także co trzy miesiące dostajemy raport dotyczący najpopularniejszych stacji radiowych w Lublinie. Co roku organizowany jest również konkurs Zdobycy Eteru: Perła Radiowa - czyli najlepsze audycje radiowe według czytelników mediafm.net. W ostatnim plebiscycie audycja Radia Centrum „Bitwa Hitów” zajęła 10 miejsce, zaraz za audycjami tak dużych i popularnych stacji radiowych jak Polskie Radio Trójka czy RMEFM. Nieskromnie dodam, że w tym zestawieniu znalazła się również moja audycja.

Coraz więcej ukraińskich młodzieży studiuje na UMCS-ie. Czy jest taki program, który skierowany byłby do tej części nie małej grupy studentów? Taki, w którym można byłoby się dowiedzieć jak wygląda życie młodych ludzi z Lublina?

- Na razie takiego programu nie ma, chociaż myślę, że to ciekawy pomysł. Szczególnie mówiąc o tym, że w naszym radiu mamy też audycję skierowaną do studentów z Ukrainy, ale także ich rówieśników z Polski. Zrobiliśmy nawet wstępne badanie rynku i okazało się, że taki program cieszyłby się dużym zainteresowaniem. Szczególnie, że miałby mieć również charakter inter-

wencyjny tzn. pomagaliśmy studentom z Ukrainy odnaleźć się w realiach Polskiej rzeczywistości. Służylibyśmy radą i pomocą we wszystkich biurokratycznych sprawach. Kto wie, może w niedalekiej przyszłości taki program powstanie.

Mógłbyś sprzeczyć o jakie dokładnie biurokratyczne sprawy chodzi?

- Każda wizyta w urzędzie wszystkim przysparza wielu kłopotów, dla obcokrajowców musi być to podwójny problem. Dlatego pomyśleliśmy m.in. o takiej formie naszego programu. Doradzilibyśmy w tak prozaicznych sprawach jak np. założenie konta bankowego. Wbrew pozorom wcale nie jest łatwo wybrać odpowiednie i najbardziej opłacalne konto studenckie. To samo tyczy się np. tymczasowego zameldowania i wielu innych spraw, z którymi musi zmierzyć się przyszły student.

Czy współpraca z Monitorem Wołyńskim zainteresowałyby Radio Centrum? Jako Polacy z Bugu moglibyśmy przybliżyć studentom i nie tylko jak wygląda życie na Ukrainie, a także przyczynić się do jeszcze bliższej współpracy miast partnerskich jakimś są Łuck i Lublin.

- Myślę, że to świetny pomysł, który przyniósłby obojętne korzyści zarówno naszej stacji radiowej, jak również Monitorowi Wołyńskiemu. Jestem pewien, że niewiele osób w Lublinie zna ukraińską muzykę, czy wie, co to jest „kręci” ukraińską młodzież. Podejrzewam, że na Ukrainie jest tak samo. Wydaje mi się, że współpraca, chociażby tylko na tym polu okazałaby się strzałem w dziesiątkę.

No i chwila reklamy. Jaki jest zasięg i jak słuchać Radia Centrum w internecie.

- Radio Centrum jest dostępne na terenie całego Lublina na 98.2 FM, a w internecie można nas znaleźć na stronie www.centrum.fm.

Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia i usłyszenia.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

Radio «Centrum» із Любліна відкрите на студентські проблеми

Сьогодні гостем редакції «Волинського монітора» є наш колега із радіо Адріан Малиша. Пан Адріан веде авторську програму на студентському радіо «Centrum» у Любліні. Представляємо нашим шановним читачам результат майже півторагодинного журналістського «випиткування» нашого співрозмовника.

працювати в інших відділах повинні продемонструвати знання, які стануть у пригоді у редакції відповідного відділу. Наприклад, якщо хтось хотів би приєднатися до інформаційного відділу, то повинен принаймні знати, хто є міським головою Любліна. Трапляються особи, котрі навіть не володіють такою елементарною інформацією. Найцікавіше, що не потрібно мати «радійний» голос, щоб працювати на радіо. Особи, котрі продемонструють добру майстерність і журналістську затятість, будуть працювати репортерами і підготують матеріали видавцям, тобто особам, котрих можемо почути під час трансляцій. Якщо хочеться мріяти, наприклад, другим Марком Недзведзьким, тоді мусить володіти бездоганною дикцією і приемним тембром голосу. Щодо свободи слова, то це студентське радіо, отже, мусимо виконувати певну місію, щоб мати дозвіл на вихід в ефір. Це означає, що кілька годин у тиждень повинні бути присвячені інформації про життя університету і новинам із навчального закладу.

Чи на радіо висвітлюються контрверсійні теми, чи може, до Вас прийти студент із певною проблемою, наприклад, не надто приємною для навчального закладу? Чи радіо на це реагує і як саме?

- Не пригадую жодних серйозних скандалів, але радіо є відкритим на студентські проблеми. Переконаний, що коли б така ситуація сталася, то радіо не проігнорувало б цієї проблеми. На мою думку, такі програми, як «Професорські культури» або «Залікова книжка» з радістю порушили б такі теми, оскільки це програми безпосередньо про студентське життя.

Чи радіо проводить рейтинги власних програм і аналізує, які програми є «півковими»?

- Ми самі не можемо ствердити, скільки осіб нас слухає за допомогою традиційних радіоприймачів. Коли ж хтось слухає нас за допомогою Інтернету, то точно знаємо скільки осіб і з якого саме куточка світу. Також кожні три місяці отримуємо звіт, який стосується найпопулярніших радіостанцій у Любліні. Щорічно організовується конкурс «Завойовника ефіру» - «Перлина радіо» - тобто оголошують найкращі радіопрограми на думку читачів «mediafm.net». В останньому опитуванні програма радіо «Centrum» «Битва Хітів» зайняла 10-е місце, одразу після програм таких великих і популярних радіостанцій як «Польське радіо «Троїка» чи «RMEFM». Нескромно додаю, що у цьому опитуванні була також моя програма.

Усе більше української молоді навчається у Люблінському університеті Марії Кюрі-Склодовської. Чи існує програма, яка була б скерована до цієї вже немалої групи студентів? Така, у якій можна було б довідатися про життя молодих людей із-за Бугу?

- Усе більше української молоді навчається у Люблінському університеті Марії Кюрі-Склодовської. Чи існує програма, яка була б скерована до цієї вже немалої групи студентів? Така, у якій можна було б довідатися про життя молодих людей із-за Бугу?

- Поки що такої програми немає, хоча вважаю це цікавою ідеєю. Щиро кажучи, разом із моїм редакційним колегою думали про подібну програму, скеровану до студентів із України, а також їхніх ровесників із Польщі. Зробили навіть попередній аналіз ринку і виявилось, що така програма користувалася б великим зацікавленням. Звичайно, вона б носила також інтервенційний характер, тобто ми допомагали б студентам із України освоїтися у польських реаліях. Були б порадиником і помічником у всіх бюрократичних справах. Хтозна, можливо, така програма з'явиться.

Чи міг би ти детальніше розповісти, про які саме бюрократичні справи йдеться?

- Кожен візит в якусь інституцію усім створює ряд клопотів, для іноземців це часто подвійні проблеми. Тому, між іншим, подумали, про таку форму нашої програми. Раділи б у таких прозаїчних справах як, наприклад, відкриття банківського рахунку. Попри все, не є легкою справою вибрати відповідний і найбільш вигідний студентський рахунок. Це ж стосується тимчасової реєстрації і багатьох інших справ, з якими мусить собі poradити майбутній студент.

Чи співпраця із «Волинським Монитором» зацікавила б радіо «Centrum»? Ми, як поляки із-за Бугу, могли б наблизити студентам не лише те, як виглядає життя в Україні, а також сприяти у більшій співпраці між містами-побратимами, якими є Любк та Люблін.

- Думаю, що це прекрасна ідея, яка принесла б користь як нашій радіостанції, так і «Волинському Монітору». Переконаний, що небагато осіб у Любліні знає українську музику або знає, що нині «заводить» українська молодка світу. Підозрюю, що в Україні є подібна ситуація. Мені видіється, що співпраця хоча б лише на такому полі, вже стала б «пострилом» у десятку.

А тепер час на рекламу. Яке покриття радіостанції і як слухати радіо «Centrum» в Інтернеті.

- Радіо «Centrum» доступне на території усього Любліна на хвилі 98.2 FM, а в Інтернеті нас можна знайти на сторінці www.centrum.fm.

Дякую за розмову. До наступної зустрічі і до наступного ефіру.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

Міжнародний фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011»

www.artjazz.info

Шукайте нас в соц. мережах: контакти facebook

Під патронатом: Голови Волинської облдержадміністрації Бориса Клімчука

Міжнародний **ДЖАЗОВИЙ** ФЕСТИВАЛЬ

Art JAZZ cooperation

Луцький замок

3-4 2011
вересня

17.00

За сприяння: Благодійного фонду "Рідна Волинь", Генеральності консульства Республіки Польща в Луцьку, Волинської облдержадміністрації, Луцької міської ради

власник реклами **ФАКТОРІЯ**

ГЕНЕРАЛЬНИЙ ІНФОРМАЦІЙНИЙ СПОНСОР **ТВі**

Квитки за телефонами:
(0332) 24-04-24
(050) 43-858-29

Луцьк 107,3 FM

ІНТЕРГАЛ-БУД Wine Time

Специальність **Karl Frierson (De-Phazz) Acoustic Quartet**

«Art Jazz Cooperation» – це один із найвідоміших джазових фестивалів в Україні. Він розпочав свою історію у 2007 році та став музичною візитівкою Волині.

Четвертий міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011» об'єднає не лише різні жанри мистецтва в темі джазової музики, але й міста Луцьк та Рівне, які на деякий час стануть центром культурного життя і водночас розпочнуть «новий сезон» фестивального руху України. Дати проведення фестивалю: 3-4 вересня 2011 року.

Спеціальним гостем фестивалю «Art Jazz Cooperation 2011» стане голос та душа легендарної групи «De Phazz», Карл Фріерсон (Karl Frierson). Пришвидшувати серцебиття глядачів разом із Карлом Фріерсоном на сценах Рівненського обласного музично-драматичного театру та Луцького замку XIV століття буде харківський джазовий колектив «Acoustic Quartet» та інші джазмени з України, Білорусі, Польщі та Чехії.

Окрім чудової концертної програми на гостей фестивалю чекає унікальне поєднання різноманітних жанрів мистецтва в темі джазу, а саме: музики (майстер-класи), фотографії (фотоконкурс, виставки), живопису та хореографії.

Родзинкою фестивалю стане всеукраїнський конкурс фотографій на джазову тематику «Джазові емоції». Відкриття фінальної виставки конкурсу відбудеться під час фестивалю.

Також Вас здивує імпрізаційний малюнок «Квік Пік»: під час звучання музичних композицій глядач зможе спостерігати, як з-під пензля художника народжуватиметься матеріалізована музика.

Новинкою фестивалю стане майстер-клас гри на бандурі. Одеський бандурист та композитор Георгій Матвій доведе усім бажаним, що бандура – джазовий інструмент!

Луцька частина фестивалю дійсть збагатить програму благодійною виставкою-продажем світлин фотографів, що знімають джазові концерти та фестивалі, а кошти будуть скеровані на допомогу талановитій молоді всеукраїнського конкурсу «Нові імена України».

Вперше на фестивалі! Волинські журналісти, що цікавляться культурною тематикою, візьмуть участь у майстер-класах польських колег. Протягом зустрічі досвідчені культурні оглядачі ознайомлять усіх бажаних з європейськими тенденціями висвітлення мистецьких подій у ЗМІ.

Поціновувачі якісної музики зможуть відвідати вечірні afterparty, де будуть проходити джем-сейшн – імпрізаційні виступи учасників фестивалю. Вартість квитків на фестиваль буде більш, ніж доступною.

Метою фестивалю є ілюстрація актуальних напрямків світового фестивального руху та перенесення краєвих його традицій в Україну, створення української фестивальної культури, налагодження співпраці між культурними, бізнесовими організаціями, владними структурами, розвиток туристичної галузі Рівненської та Волинської областей.

З детальною інформацією щодо програми фестивалю, вартості квитків та інших сюрпризів невдовзі можна буде ознайомитись на офіційному сайті фестивалю «Art Jazz Cooperation» – www.artjazz.info.

Організатори «Art Jazz Cooperation 2011»: Луцький Джазовий Клуб (м. Луцьк), Джаз-клуб «Джем» (м. Рівне), Мистецька агенція «Арт-хаус» (Клевань), Благодійний фонд «Співдружність-Волинь» та Волинське молодіжне громадське об'єднання «ЄДНАННЯ».

Незмінний генеральний партнер заходу – страхова компанія «PZU Україна».

Міжнародний джазовий фестиваль «Art Jazz Cooperation 2011» проходить за сприяння Генерального консульства Республіки Польща в Луцьку, Волинської та Рівненської облдержадміністрацій, Луцької та Рівненської міських рад.

Генеральний інформаційний партнер: телекомпанія ТВі.

Nasi Drodzy Olgo i Wiktorze!
Z okazji narodzin Waszego synka życzymy mu zdrowia i beztrudnego dzieciństwa, a Wam Drodzy Rodzice gratulujemy z całego serca przyjscia na świat nowego potomka.



Наші дорогі Ольго та Вікторе!
З нагоди народження Вашого синочка бажаємо йому здоров'я та безтурботного дитинства, а Вас, дорогі батьки, від усього серця вітаємо з народженням нового спадкоємця.



Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu oraz zespół redakcyjny Monitora Wołyńskiego

Товариство польської культури на Волині ім. Еви Фелінської та редакція «Волинського Монітора»

„Zadanie realizowane w ramach zlecenia przez Kancelarię Senatu zadań w zakresie opieki nad Polonią i Polakami za granicą w 2011 r. dzięki pomocy Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”